NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II. 1.
Rok IX. Kraków, środa 18 sierpnia 1926 Nr. 186

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·40
w Krakowie odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacyjne Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50% zagraniczne 100% droższe

Perspektywy

Ostatnie posiedzenie Komitetu Wykonawczego Organizacji Sjonistycznej stało pod znakiem kryzysu, jaki przeżywa obecnie nasze dzieło palestyńskie, kryzysu, którego punkt kulminacyjny, jak się zdaje, na szczęście może już leży poza nami. Wobec tej sprawy zasadniczej i oczywiście dominującej, wszystkie inne kwestje i problemy tego lub owego rodzaju zeszły na plan dalszy, tracąc na swej zwyczajnej aktualności. Tą całkowitą preponderancją chwilowych trudności w Palestynie tłómaczy się też pewnego rodzaju zawieszenie broni między poszczególnemi ugrupowaniami sjonistycznemi, jakie dało się zauważyć na ostatniem posiedzeniu A. C. Wobec ciężkiego położenia w Erec przytłaczało wszystkie bez wyjątku umysły jednakie brzemię odpowiedzialności, skutkiem czego zamilkły różnice i antagonizmy frakcyjne, zbyt niestety wybujałe ostatnio w ruchu sjonistycznym.

Jak tedy przezwyciężyć obecny kryzys? Jak usunąć bezrobocie? W jaki sposób uruchomić w zastoju chwilowo pogrążone, życie gospodarcze?

Generalnego lekarstwa posiedzenie Komitetu Wykonawczego oczywiście nie wynalazł i wynaleźć nie mogło. O jakimś cudownym środku na wszelkie dolegliwości i trudności w pracy palestyńskiej, o jakiemś zbawczem haśle, nie może być mowy, bo w okresie realizacji polityka wielkich gestów i wielkich haseł nie jest zaprawdę polityką prowadzącą do celu. Budujemy żydowską siedzibę narodową w Erec Izrael, budujemy Ojczyznę Żydowską — oto nasze hasło, oto sztandar. Żadnych innych lub nowych haseł propagandowych — nie mamy. Żadnych innych haseł — nam nie potrzeba. Można pod pojęciem „siedziby narodowej" lub „Ojczyzny" rozumieć „państwo" lub „spółeczność dwunarodową" w Palestynie (analogon do Szwajcarji) — jest to rzecz zupełnie obojętna i drugorzędna — celem naszym i hasłem jest Dom własny dla rozproszonego po świecie narodu, centrum, siedziba narodowa, jednem słowem — Ojczyzna. Czyż to ideał zbyt drobny, zbyt mały, aby porwać i zjednoczyć wokół siebie najlepsze i pozytywnie do swego żydostwa odnoszące się części naszego narodu? Z pewnych stron przypuszczają, iż przyczyną obecnego „defetyzmu" w sjonizmie jest „redukcja" w dziedzinie naszej ideologji: spuściliśmy niejako z tonu, idziemy rzekomo zbyt daleko w koncesjach na rzecz Arabów, nie płonie w nas więcej wielkim i potężnym ogniem dawny herzlowski ideał — państwa. Ale — nie wdając się w tem miejscu zupełnie w roztrząsania na temat państwa — zapytać należy, czy naprawdę ideał Ojczyzny nie jest istotniejszy od kwestji formy organizacyjnej, ustroju, jaki żydowska siedziba narodowa w jakimś dalszym etapie swego rozwoju (bo w pierwszych, początkowych etapach jesteśmy wszakże już dzisiaj) będzie posiadać?

Nie jest prawdą, byśmy przeżywali jakowyś „defetyzm" w sjonizmie. Ideał sjonistyczny nie był nigdy bardziej żywą i nawskroś realną wartością w żydostwie. Prawdą natomiast jest, wskazywał na to znowu na ostatniem posiedzeniu A. C. prezydent Weizmann —, że najpoważniejszy odłam żydostwa — Rosja, Polska, Niemcy — wyłączony został „siłą wyższą" od możliwości poważniejszego uczestniczenia w budowaniu Palestyny. To żydostwo, które na barkach swoich nosiło sjonizm aż do wojny światowej, zostało nagle powalone. Stąd pochodzi nasza słabość — gospodarcza, a co za tem idzie i polityczna — w Palestynie. Jeśli żydostwo amerykańskie moralnie, narodowo, dojrzeje do wzięcia na swoje barki roli, jaka do ostatnich lat spoczywała na żydostwie wschodniej Europy, to sytuacja w sjonizmie w procesie budowy żydowskiej siedziby narodowej odmieni się za jednym zamachem. Aż do tego czasu będziemy — niestety — posuwali się naprzód — mniej lub bardziej — powoli. Pod tym kątem widzenia należy oceniać problem Jewish Agency i wszelkie usiłowania Weizmanna około wciągnięcia do J. A. miarodajnych sfer żydowskich w Ameryce (obecny wyjazd do Ameryki Herberta Samuela!) „Nie mogę wprawdzie tego udowodnić, ale jestem o tem przekonany — mówił Weizmann na posiedzeniu A. C. w Londynie —, że nie stalibyśmy przed tak ciężką sytuacją, gdyby Jewish Agency już w zeszłym roku była przyszła do skutku".

Podnoszono w Londynie z różnych stron rekryminacje pod adresem rządu mandatowego. O tem, że rząd mandatowy nie spełnia swych zadań, a nawet obowiązków, wypływających tak z litery jak i z ducha mandatu, nie potrzeba dzisiaj więcej pisać. Ale równie jasną jest rzeczą — i w Londynie także i tym razem dokładnie z tego zdawano sobie sprawę —, iż nasza sytuacja polityczna w Palestynie zależy w pierwszym rzędzie od postępu naszej pracy kolonizacyjnej. Czyli znowuż — kwestja własnego wysiłku żydostwa. Od tego wysiłku zależy — nie samo dzieło palestyńskie, bo ono dzisiaj jest już realnością, która nie zniknie! — ale tempo pracy wybudowawczej, rozrost i powaga żydowskiej siedziby narodowej, możność imigracyjna do Palestyny itd. Wielka mowa Weizmanna, zamykająca dyskusję w sprawie Keren Hajesod, była płomiennym apelem powstającej wśród ciężkich bojów porodowych Ojczyzny żydowskiej — o pomoc do narodu.

Jeśli tę pomoc uzyskamy w rozmiarach, które pozwala przewidzieć spokojna rozwaga, a nie nazbyt przesadny optymizm, to zdołamy — wedle obliczenia prez. Weizmanna — w ciągu najbliższego pięciolecia osiedlić w Palestynie po 40,000 ludzi rocznie. Dr Ruppin przedłożył A. C. bardzo realny i trzeźwy program pracy kolonizacyjnej, wedle którego w ciągu 10 lat da się osiedlić w kraju po 30,000 ludzi rocznie. Projekt syryjski — który winien być ze względów politycznych w każdym razie traktowany nader ostrożnie — otwiera nam widoki na ekspanzję kolonizacyjną także i poza granicami obszaru mandatowego dzisiejszej Palestyny.

Możliwości są więc dane w pełnej mierze. Należy tylko ogromne trudności, uwarunkowane dzisiejszą, tragiczną sytuacją żydostwa, przezwyciężyć heroicznym niemal aktem woli i ofiarności. Albo — jak prez. Weizmann się wyraził — „należy płaską krzywiznę sjonizmu jednem pchnięciem, jednym wysiłkiem wygiąć ku górze"!

Problem realizacji sjonizmu był właściwie zawsze problemem świadomego aktu woli zbiorowej narodu. „Die Juden, die wollen, werden ihren Staat haben!" — powiedział Herzl. I dzisiaj decydującą jest jedynie wola społeczności żydowskiej — od jej napięcia i aktywności zależy, jeśli nie los, to jednak przyszłość naszej siedziby narodowej. Z tą jednak wielką i zasadniczą różnicą w stosunku do czasów herzlowskich, że wówczas apelowała do narodu Jednostka, program, Hasło, a dziś apeluje do narodu żydowskiego — żywa, realna żydowska Palestyna.

W. B.

Poseł polski w Moskwie, p. Kętrzyński o obecnej sytuacji w Rosji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 8. (Sin) Dzisiaj wieczorem przybył do Warszawy poseł polski w Moskwie profesor Kętrzyński, który udaje się na kilkutygodniowy urlop. Na zapytanie Waszego korespondenta jak się przedstawia obecna sytuacja w Rosji sowieckiej, odpowiedział poseł Kętrzyński:

W całym kraju panuje spokój. Wiadomości o rzekomym przewrocie w Rosji, które wyczytałem w pismach polskich, są nieprawdziwe. Nieporozumienia w państwie są nie większe, niż w innych stronnictwach w innych krajach.

Na zapytanie, jakie jest stanowisko Trockiego w opozycji, odpowiedział pos. Kętrzyński krótko:

Trocki siedzi cicho i z ruchem opozycyjnym nie ma nic wspólnego. Zresztą, w całym kraju jest zupełnie spokojnie.

Nowe alarmy prasy sowieckiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Moskwa, 16 8. (D) Tutejsza prasa przynosi nowe „rewelacje" o rzekomej koncentracji wojsk polskich na granicy litewskiej. Pisma sowieckie rozpisują szeroko o inspekcji granicy litewskiej, dokonanej przez marszałka Piłsudskiego, oraz o poufnej misji, jaką otrzymać miał rzekomo gen. Żeligowski.

W związku z tem pisma sowieckie podają, że wszelkie urlopy letnie w armii polskiej zostały wstrzymane.

Poseł Michalski upatrzony na następcę p. Klarnera?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 8 (Sin) Jak się dowiaduję, wyjazd premjera Bartla do Gdyni (o którem donieśliśmy w części sobotniego nakładu naszego pisma — Uw. Red.) pozostaje w pewnym związku z zachwianym stanowiskiem ministra skarbu p. Klarnera. Mianowicie w Gdyni zamierza p. premjer odbyć konferencję z posłem Jerzym Michalskim, który, jak słychać, jest upatrzony na następcę p. Klarnera.

Ukazało się rozporządzenie o cudzoziemcach

i Radzie prawniczej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 sierpnia. (Sin) W numerze 183 „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej" ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 17 sierpnia 1926 r. o cudzoziemcach, oraz rozporządzenie Prezydenta z 12-go sierpnia o utworzeniu Rady prawniczej.

Rozporządzenie o cudzoziemcach rozpada się na 8 działów o 25 artykułach. Rozporządzenie to wchodzi w życie 1 stycznia 1927 r. i obowiązywać ma na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Rozporządzenie o utworzeniu Rady prawniczej składa się z 12 artykułów i wchodzi w życie 1 września 1926 r.

Dekret o godzinach pracy w handlu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 8. (Sin) Na wniosek ministra pracy opracuje ministerjum handlu dekret o godzinach pracy w handlu. Nowy dekret ma uwzględnić postulaty sfer gospodarczych.

Francja wysuwa nowy projekt

załatwienia sprawy miejsc w Radzie Ligi

Projekt stara się zaspokoić aspiracje hiszpańskie.

Berlin. 16. VIII. PAT. „Welt am Montag" donosi z kół dobrze poinformowanych, że mimo oficjalnego optymizmu, sytuacja w Genewie przedstawia się nie jasno. Celem zaspokojenia aspiracyj Hiszpanji w sprawie stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów, wysunęła podobno Francja projekt, ażeby w półstałych miejscach następowała zmiana nie co 3 lata, lecz co 5 lat i żeby Hiszpanji zabezpieczyć już teraz ponowny wybór po upływie 5 lat. W ten sposób Hiszpanja miałaby zapewniony udział w Radzie Ligi na lat 10.

Dziennik dodaje, że tego samego rodzaju żądanie, w razie urzeczywistnienia tego projektu wysunie i Polska i że trudności wzrosną gdyż i inne państwa wystąpią z podobnemi wymaganiami.

Litwa będzie miała w Genewie ciężki orzech do zgryzienia

Gdańsk. 16. VIII. Danciger Zg. dowiaduje się z Kowna rzekomo ze źródła miarodajnego, że delegacja litewska na wrześniową sesję Ligi Narodów będzie miała ciężkie zadanie do spełnienia. W pierwszym rzędzie delegacja litewska będzie musiała odpowiedzieć na skargę wniesioną do Ligi Narodów przez kłajpedzian, pozatem zaś delegacja litewska podejmie kampanję przeciwko przyznaniu Polsce miejsca w Radzie Ligi Narodów, poprze natomiast sprawę przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

Marsz. Rataj o sprawach politycznych

Warszawa. (AW) Na zarządze głównym „Piasta", który będzie obradować przez piątek i sobotę wygłosi referat prez. Witos i wicemarszałek Dębski, poseł Kiernik i Bobek. Ogólne zainteresowanie wywołała zapowiedź czynnego udziału w obradach Rady naczelnej marszałka Rataja, która zbierze się 28 bm. Marszałek Rataj wygłosi referat w sprawach politycznych.

—oŞo—

P. Srokowski nie obejmuje kierownictwa redakcji „Nowego Kurjera Polskiego"

Warszawa, (AW) Zamieszczona w prasie wiadomość o objęciu stanowiska naczelnego redaktora w półurzędowym organie „Nowy Kurjer Polski" przez znanego publicystę p. Konstantego Srokowskiego nie odpowiada rzeczywistości. Naczelnym redaktorem zostaje nadal p. Stefan Grosstern, zaś p. red. Srokowski nadsyłać będzie artykuły w charakterze współpracownika.

—oŞo—

Wartość polskiego eksportu w lipcu

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 16 8. (Sin) Wedle obliczeń Gł. Urzędu Statystycznego, wynosi wartość eksportu polskiego w miesiącu lipcu 221.552.000 zł, co w porównaniu z miesiącem czerwcem stanowi nadwyżkę w wysokości 10 procent.

Wartość [illegible] w lipcu wagą wyno i [illegible]

Posiedzenie komitetu ekonomicznego nie doszło do skutku

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 16 8. (Sin) Zapowiedziane na dziśiaj posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów nie odbędzie się z powodu nieobecności premjera Bartla.

Manewry eskadry francuskiej na Bałtyku

Warszawa. 16. VIII. PAT. Eskadra francuska, złożona z kontrtorpedowców Chacal Jaguar, torpedowca Simoun i łodzi podwodnych Souffet i Marsouin, pod dowództwem kpt. de Ponteves, ma wykonać manewry między 10 a 25 września br. na morzu bałtyckiem. Podczas tych manewrów eskadra zawinie do portu w Gdyni w dniu 9 września i urzą dzi tam 7-dniowy postój.

Walki uliczne w Odessie

Wiedeń. 16. VIII. PAT. „Sonn- und Montag-Zeitung" donosi z Odessy, że przyszło tam do walk ulicznych. Separatyści ukraińscy domagają się zupełnego oderwania Ukrainy od Republik sowieckich.

56 prokuratorów usuniętych w Meksyku

Nowy Jork. 16. VIII. PAT. Z Meksyku donoszą, że minister sprawiedliwości zawiesił w urzędowaniu 56 prokuratorów okręgowych ponieważ ci wedle do niesień rządu nie przeprowadzili ustawy kościelnej z potrzebną w tej sprawie ścisłością. Komunikat oficjalny donosi, że 14 księży postanowiło poddać się ustawie kościelnej i z tego powodu otrzymali również zezwolenie na odprawienie nabożeństw w kościołach katolickich. Biskupi jednakowoż ekskomunikowali tych 14 księży.

W Meksyku, mieście miała niedziela przebieg zupełnie spokojny, jedynie na przedmieściach doszło do małych starć, w przebiegu któ ych jedna osoba została zabita.

Rokowania litewsko-sowieckie

Stosunki między Litwą a Polską.

Mokwa. 16. VIII. PAT. (Agencja sowiecka) Tutejsza prasa zamieściła wywiad z litewskim ministrem spraw zagranicznych Szlewiciusem, w którym ten oświadczył, że rokowania w sprawie zawarcia paktu nieagresji z Unją Republik Sow. mają przebieg normalny. Przygotowania układu handlowego między Unją Sowiecką. a Litwą poczyniłły znaczne postępy, przyczem zostały uwzględnione również interesy Kłajpedy i litewskich kół handlowych i gospodarczych.

W sprawie stounków polsko-litewskich, premjer litewski zauważył, że ostosunkach tych obecnie bardzo dużo się mówi. Z jednej strony mówi się o wielkszej możliwości porozumienia, a nawet o zupełnem porozumieniu pomiędzy Polską a Litwą, z drugiej zaś strony obiega bardzo dużo wiadomości o rzekomych agresywnych planach Polski wobec Litwy, Zdaniem jednak premjera litewskiego jest niemożliwem, aby Polska zmierzała do zbrojnej prowokacji.

Wczoraj rozpoczęła się rozprawa apelacyjna przeciwko fałszerzom węgierskim

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt. 16. VIII. (D) Dziś rozpoczęła się rozprawa apelacyjna przeciw fałszerzom franków. Potrwa ona prawdopodobnie do 8 dni. Wczoraj przybył do Budapesztu reprezentant Banku Francuskiego. Na dzisiejszej przedpołudniowej rozprawie nie zjawili się: Ks. Windischgraetz Kovac, Kurz i Haits. Zastępca ks. Windischgraetza wyjaśnił. że ks. Windischgraetz weźmie udział dopiero w jutrzejszej rozprawie.

Śledztwo nie wykazało jakoby wybuch na Węgrzech był dziełem zamachu

Budapeszt. 16. VIII. PAT. Wedle doniesień pism zostało wczoraj aresztowanych 3 robotników, wypuszczonych na wolną stopę z powodu braku dowodów. Śledztwo wykazało, że eksplozja nastąpiła z powodu przekroczenia zakazu palenia tytoniu. Pisma budapeszteńskie donoszą w dalszym ciągu, że straż w Csepel przed kilku dniami strzelała w nocy do dwóch mężczyzn, którzy usiłowali zbliżyć się do prochowni.

Hiszpańsko-francuski układ handlowy

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 16. VIII. (K) Wczoraj został zawarty hiszpańsko-francuski układ handlowy. Układ z roku 1922 został odnowiony ze znacznemi zmianami. Francja otrzymała klauzulę najwyższego uprzywilejowania.

B. kanclerz Rzeszy Luther zwiedza Amerykę płd.

Caracas. 16. WIII. PAT. Dr. Luther, były kanclerz niemiecki po trzydniowym pobycie w Caracas odjechał wczoraj do Kolumbji. Były kanclerz niemiecki zwiedza główne ośrodki życia niemieckiego w Poł. Ameryce.

Trudności w rokowaniach o kartel żelazny

Berlin. 16. VIII. PAT. Donoszą z Brukseli, że wbrew poprzednim wiadomościom paryskim, szanse kartelu żelaznego są bardzo słabe, wskutek stanowiska belgijskich przemysłowców metalurgicznych, którzy nie są zadowoleni ze zbyt niskiego kontyngentu, jaki im został wyznaczony na ostatniej konferencji w Paryżu. Jest mało prawdopodobieństwa, by rokowania zostały na nowo podjęte.

Trzęsienie ziemi w Anglji

Londyn. 16. VIII. PAT. „Daily Mail" donosi, że trzęsienie ziemi, które nawiedziło Anglję, odczuto w kilkunastu hrabstwach. U wielu domów zarysowały się ściany.

Bandycki napad na pociąg w Chinach

Londyn. 16. VII. PAT. „Times" donosi z Honkong, że uzbrojeni bandyci napadli na pociąg na linji Kanton-Samszui, zatrzymali go, poczem uprowadzili około 200 podróżnych, celem otrzymania nich okupu.

Pomyślne horoskopy ożywienia ruchu budowlanego w Polsce

Zainteresowanie kapitału angielskiego i włoskiego.— Złagodzenie nędzy mieszkaniowej i klęski bezrobocia. — Roboty publiczne.

Z wielu względów zainteresować będzie mogła napewno szerszą publiczność wiadomość o szczególnego rodzaju akcji budowlanej wszczętej obecnie na gruncie warszawskim, a która według planu działających osób objąć ma całą Polskę. Powiadamy „szczególnego rodzaju" akcja budowlana, bo łączy w sobie różne charakterystyczne elementy systemu, według którego budowa ma być wykonana, a który przewyższać ma systemy dotychczasowe budowania domów. W dzisiejszych czasach, kiedy wszelka akcja budowlana rozbija się o najważniejszy szkopuł braku kapitału szczególnie ciekawą jest okoliczność, że do budowy domu potrzeba tu tylko 25% kapitału i posiadania placu, bo brakujących 75% kosztów budowy dostarcza kapitał zagraniczny, to jest angielski w formie kredytu, spłacalnego ratami w ciągu 15 lat.

Towarzystwo, które zajmuje się tą budową domów, ma swoją siedzibę w Londynie i opiera się na kapitałach kilku grup finansowych, za któremi stoi „The National Bank Co. Ltd". W Warszawie powstała filja tego towarzystwa, pod nazwą „Towarzystwo budowlane Nowoczete", Towarzystwo londyńskie działa już od dwóch lat, zajmując się budową swego systemu domów wyłącznie dotąd w Anglji, Ameryce i Kanadzie.

Oryginalność systemu polega przedewszystkiem na materjale, który jest produktem, powstałym z mieszaniny cementu i trocin przy użyciu specjalnych chemikalji. Materjał ten, dzięki swojemu składowi, posiadać ma właściwości obce używanej powszechnie cegle. Właściwości te stanowią: bezwzględne nieprzepuszczanie wilgoci, ogniotrwałość i wielka wytrzymałość, wyrażająca się w oporze na nacisk 2.500 funtów angielskich na jeden kwadratowy cal angielski. Z takich samych części składowych wytworzona jest i temi samemi własnościami odznacza się dachówka.

Budowa sama trwa bardzo krótko. Zazwyczaj bywają to domy w postaci will, domów urzędniczych, robotniczych dla jednej, dwóch lub trzech rodzin. Mogą także być i domy obszerniejsze, jednakże nie o wielu piętrach. Wystawienie np. domku parurodzinnego trwa zaledwie około 3-ch tygodni, przyczem dom po wybudowaniu natychmiast staje się zamieszkalny. Koszt budowy jest o 20% tańszy od zwykłych kosztów, i wynosi około 10.000 zł. za domek parurodzinny.

Towarzystwo warszawskie zainstaluje w kraju własne fabryki wyrobu materjału budowlanego, dla których sprowadza w najbliższych tygodniach maszyny z Londynu. Przy budowlach zatrudnieni będą inżynierowie polscy, dla których tylko sprowadzeni będą instruktorowie z Anglji.

* * *

Poza powyższym planem ożywienia ruchu budowlanego i złagodzenia mizerji mieszkaniowej otrzymały sfery rządowe poważną ofertę w sprawie podjęcia na większą skalę i sfinansowania robót publicznych w Polsce.

Oto firma włoska p. n. „Corporationa Italiana di Credito di Milano", łącząca szereg przedsiębiorstw budowlanych we Włoszech, która między innemi wykonała różne rządowe roboty inwestycyjne we Francji i Szwecji, wydelegowała do Warszawy swego reprezentanta, który przeprowadził na miejscu szereg konferencyj i przed paru dniami wyjechał do Medjolanu celem zakomunikowania firmie wyniku dotychczasowych rokowań. Jednocześnie rząd polski przesłał firmie włoskiej pismo, w którem zawiadamia, że przyjmuje zasadniczo jej ofertę, stawia jednak za warunek, by firma zagwarantowała maksymalną wydajność pracy i taniości robót. Wszelkie roboty mają być wykonane z krajowych materjałów, siłami polskich robotników i techników pod najściślejszą kontrolą rządu. Projekty rządowe przewidują w pierwszym rzędzie budowę wielkich gmachów dla tych instytucyj rządowych, które opłacają znaczne czynsze dzierżawne, lub nie posiadają odpowiednich lokali. Plan budowli rządowych obejmuje budowę gmachu Ministerstwa Oświaty i Głównego Telegrafu w Warszawie, gmachu instytucyj sądowych w Łodzi i t. d. Ogólny kosztorys wszystkich projektowanych budowli obliczony jest na 200 z górą miljonów złotych polskich. Oprócz gmachów rządowych firma „Corporationa Italiana di Credito di Milano" gotowa jest podjąć się robót związanych z regulacją rzek, tudzież budowy szos. Jak znaczne są potrzeby kraju w zakresie komunikacji, świadczą studja, przeprowadzone przez Ministerstwo Robót Publicznych, które oblicza długość mostów, potrzebnych do zaspokojenia najbardziej pilnych potrzeb komunikacyjnych na 600 z górą klm., z czego 450 klm. ma w budowie rząd i 160 klm. sejmiki.

Firma włoska, o ile można było sądzić z dotychczasowych rokowań, zgodzi się na przyjęcie długoterminowych obligacyj rządowych i listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego. Na wokynanie pierwszej serji robót może ona uruchomić kapitał w wysokości 10 miljonów dolarów.

Odpowiedź firmy włoskiej na warunki naszego rządu spodziewana jest w najbliższych dniach.

Na horyzoncie politycznym

Wszechświatowy kongres pacyfistów w Amiens

Dziś rozpoczyna się w Amiens 6 międzynarodowy kongres pacyfistów. Tysiące uczestników zapowiedziały swój przyjazd; jak dotąd, około 30 narodów weźmie udział w kongresie. Jedynie brak na razie Włochów.

Z okazji kongresu odbyło się w francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych śniadanie. W zastępstwie nieobecnego w Paryżu Brianda wygłosił minister sprawiedliwości Bartou mowę, w której oświadczył, że z polecenia Poincarego wita delegatów udających się na kongres pokojowy do Amiens. Francja — oświadczył dalej Bartou — daleką jest od tego, by żywiła jakiekolwiek tendencje, zagrażające pokojowi powszechnemu. Należy tym młodym ludziom, którzy żywią jeszcze ducha zemsty, oświadczyć, że problem pokojowy jest problemem moralności. Nim wszystkie ludy będą się czuły członkami jednej i tej samej rodziny, powinny się, nie wyrzekając się swych żywotnych interesów, zachowywać się lojalnie, by w ten sposób zbliżyć się do ideału ludzkości".

Koniec strajku górników w Anglji

Z Londynu donoszą, że generalny sekretarz organizacji górników w Anglji Cook przyjął przedstawicieli prasy, którym oświadczył, że górnicy przystąpiliby do pracy, gdyby rząd oświadczył się na razie przeciwko przedłużeniu dnia pracy i obiecał rewizję stanu w kopalniach. „Trade Uniony", które dotychczas po rozbiciu się rokowań między właścicielami kopalń a górnikami trzymały się w rezerwie, obecnie żywo zainteresowały się konferencją delegatów górników, którato konferencja onegdaj rozpoczęła swe obrady. Rada związków zawodowych uchwaliła wziąć udział w tej konferencji, by podjąć wspólne kroki na wypadek, gdyby tego górnicy zażądali.

Najprawdopodobniej konferencja uchwaliła powrót do pracy, gdyż jak donoszą gazety londyńskie w wielu ośrodkach górnicy sami za-

RODA—RODA.

Morderca

— Wysoki sądzie! — rozpoczął swą przemowę ekspert sądowy dr. Vorderbochser. — Bardzo rzadko udaje się tak łatwo rozwiązać zawiłe zagadnienie kryminalne, jak w obecnym wypadku, kiedy chodzi o ekspertyzę sądową co do obwinionego Tomasza Helwiga... Gdy po aresztowaniu winowajcy zjawiły się wątpliwości co do jego zeznań, sędzia śledczy polecił mi zbadanie stanu umysłowego oskarżonego.

Wysoki sądzie!.. Jak już wiadomo, Helwiga schwytano na miejscu zbrodni, a nadto liczni świadkowie byli obecni przy dokonaniu zbrodni, wobec czeg śledztwo było zupełnie zbyteczne i można je było uważać za skończone natychmiast po tragicznym wypadku.

Proszę wysokiego sądu!... Nie przeczę, że oskarżony w tym stanie, w jakim obecnie się znajduje (apatyczny, obojętny, tępy) czyni na ludziach o psychice prostej, nieskomplikowanej, wrażenie typowego idjoty.

Już sam jego zewnętrzny wygląd: anormalnie mała czaszka, wyłupiaste oczy, cofnięte w tył, czoło przy silnie rozwiniętej dolnej szczęce — wystarcza, aby jeszcze bardziej wprowadzić w błąd nie-specjalistę co do zdolności umysłowych oskarżonego.

— Kiedy badałem oskarżonego następnego dnia po dokonaniu zbrodni...

W tej chwili z ławy świadków podnosi się policjant i chce coś powiedzieć, lecz przewodniczący upomina go:

— Proszę nie przeszkadzać ekspertowi!

Policjant siada na ławce.

Dr. Vorderbochser ciągnie dalej:

— ...Otóż, kiedy badałem oskarżonego nazajutrz po dokonaniu zbrodni miałem już pewne dane, na których dzisiaj pan obrońca opierał swe dowody anormalności umysłowej Helwiga. Wiedziałem, że ojciec przestępcy umarł wskutek pijaństwa a matka skończyła samobójstwem. Dziadek ze strony ojca był paralitykiem, babka syfilistyczka, ciotka głuchoniema, rodzice matki chorowali na kleptomanję, a ze strony teścia obwiniony był też dziedzicznie obciążony...

— Ładna rodzinka!.. — mruknął prokurator.

— ...Oczywiście, że powyższe dane zmusiły mnie do wielkiej ostrożności...

W tej chwili uparty policjant znowu wstaje z ławy świadków i chce widocznie coś powiedzieć, lecz przewodniczący robi groźną minę i krzyczy:

— Jeżeli jeszcze raz przeszkodzi pan doktorowi, ukarzę pana drogą dyscyplinarną!

Speszony policjant staje na baczność, poczem siada na swojem miejscu.

A dr. Vorderbochser mówi dalej:

— Przystąpiłem więc do badania z tem przekonaniem, że mam do czynienia z obłąkanym. Ale już z pierwszego wejrzenia — wysoki sądzie — powtarzam z pierwszego wejrzenia"...

Panie przewodniczący proszę uspokoić policjanta, który mruga na mnie ciągle i przeszkadza! — zwraca się nagle ekspert sądowy do trybunału.

— Posterunkowy Püffel! — rzekł przewodniczący do policjanta. Doniosę o tem odpowiedniej władzy... Rozumie pan?.. Panie doktorze, słuchamy dalej!..

— ...Już z pierwszego wejrzenia poznałem — ciągnął dalej ekspert — że sprawa anormalności Helwiga nie jest tak prosta... Panie przewodniczący!..

— Policjant znowu przeszkadza?.., Jeszcze jedno słowo, a każę go wyprowadzić!

— ...Apatja, która nas tak uderza w oskarżonym, podczas badania wydała się jeszcze bardziej wyrazistą. Leżał na ławie nieruchomy, z szeroko otwartemi oczyma i usiłował, nie odpowiadając na moje pytanie, symulować odrętwienie... Zdawało mu się, że oszuka specjalistę - psychjatrę.., Poznałem natychmiast, że to symulacja i przekonałem się po zbadaniu, że miałem rację... Ten nikczemnik jest winowajcą, a stan jego był tylko zuchwałą symulacją!

— Czy pan doktór skończył już swe przemówienie!..

— Skończyłem panie przewodniczący!..

W tej chwili staje policjant i mówi:

— Panie przewodniczący! Tutaj zaszła omyłka. Chciałem wcześniej zwrócić na to uwagę, lecz nie pozwolono mi dojść do głosu!.. Ten człowiek, którego wtedy pan doktór badał, który leżał nieruchomy i nic nie odpowiadał — to był trup, a nie morderca!

wierają lokalne umowy z właścicielami kopalń i na podstawie tych umów przystępują do pracy.

Delegacja górników angielskich w Ameryce

Z Londynu donoszą, że z Nowego Yorku przybyła delegacja rady generalnej angielskich związków zawodowych, która ma na celu uzyskanie środków pieniężnych na rzecz pomocy strajkującym górnikom angielskim. Delegacja ta odbyła konferencję z przedstawicielem Federacji Pracy Stanów Zjednoczonych Wiljam Greonom.

Rozbieżność między Ameryką i Anglją

Z Nowego Yorku donoszą, że Stany Zjednoczone podniosły sprawę blokady floty angielskiej w tym okresie wojny światowej, kiedy Ameryka nie przyłączyła się jeszcze do Związku Państw Antyniemieckich. Stany Zjednoczone zgłaszają, jakoby do Anglji pretensje z tytułu strat, poniesionych przez obywateli amerykańskich w ogólnej sumie 900 miljonów funtów szterlingów. Prasa amerykańska komentuje pretensje to w ten sposób, że rząd Stanów Zjednoczonych nie zamierza obstawać przy zwrocie całkowitej sumy tej.

Primo de Rivery o stanowisku Hiszpanji wobec Ligi Narodów

„Times" wydały specjalny numer, poświęcony Hiszpanji, w którym Primo de Riwera zamieścił artykuł, omawiający stanowisko Hiszpanji wobec Ligi Narodów. Hiszpanja zdaniem Rivery nie zamierza wcale zrezygnować ze swych żądań, które za wszelką cenę będzie usiłowała przeprzeć. Niemcy zgodziłyby się na równoczesne wejście Hiszpanji do Rady Ligi, ale obawiają się, by Polska nie zażądała dla siebie stałego mandatu. Stanowisko Polski zostało dzięki Poincaremu wzmocnione.

Powrót Turcji do monarchji

Z kół zbliżonych do Mustapha Kemala Paszy donoszą, że prezydent republiki tureckiej zamierza w najbliższym czasie ogłosić się sułtanem. W tym celu wysłano specjalną misję do Francji, by wysondować opinię Europy na wypadek zmiany formy rządów w Turcji. Ostatnie procesy polityczne miały przekonac Kemała paszę, że teraz nadeszła odpowiednia chwila, by swemu wzmocnionemu stanowisku w Turcji dać legalny wyraz przez przyjęcie godności sułtana.

Koniec rosyjskiej opozycji

Na podstawie ostatnich wiadomości, nadchodzących z Moskwy można uważać opozycję w łonie partji komunistycznej za zlikwidowaną. Z opozycją sympatyzuje bardzo mała grupka wybitniejszych działaczy, którzy zachowują się jednakowoż z wielką rezerwą. Przyczyną ostrożności jest obawa wykluczenia z partji, co stało się z niejakim Ostrowskim, który za artykuł opozycyjny wykluczony został z moskiewskiej organizacji, jakotéż z centralnego komitetu, przyczem wyrok ten ogłoszono jako odstraszający przykład. Charakterystycznym jest też fakt, że Piałakow, zastępca przewodniczącego w „Gospodarczej Radzie", przeciwko któremu Dzierżyński tak namiętnie w swej ostatniej przedśmiertnej mowie wystąpił, dostał obecnie dwumiesięczny „urlop".

Ułaskawienie politycznych przestępców jako akt przyjaźni między Rosją a Niemcami

Po zawarciu traktatu przyjaźni i neutralności między Niemcami a Rosją oba rządy prowadziły ze sobą rokowania w sprawie amnestji politycznej i wymiany więźniów politycznych. Rokowania te teraz zakończyły się pomyślnie, gdyż gabinet niemiecki uchwalił ułaskawić rosyjskiego komunistę Skobelewskiego, który został skazany na śmierć, a następnie ułaskawiony na dożywotne więzienie, w zamian za to Rosja ułaskawiła 14 aresztowanych Niemców podejrzanych o szpiegostwo.

Zawody o mistrzostwo Polski w pływaniu

(o) Terenem walk o mistrzostwo Polski w pływaniu był tego roku Giszowiec na Górnym Śląsku. Rozegrane tam w ubiegłą sobotę i niedzielę zawody nie zdołały jednak zadowolić, ani bowiem wyniki sportowe, ani strona organizacyjna na zbyt wysokim poziomie nie stały. Specjalnie zaś moment organizacyjny szwankował. Znać było na każdym niemal kroku, że organizatorzy poraz pierwszy mają z tak wielką imprezą do czynienia. Podczas całych zawodów panował bezład i chaos. A takie momenty jak brak sędziów i wyszukiwanie ich na gwałt wśród publiczności tuż przed biegiem, jak zmienianie programu, gdy zawodnicy stoją już na starcie, liczne „fals—starty", bynajmniej nie należały do rzadkości. Jeżeli się do tego jeszcze doda stronniczość sędziów warszawskich i urabianie przez nich na wszelki możliwy i niemożliwy sposób punktów dla klubów stołecznych, specjalnie zaś jednego, to otrzymamy obraz, jeszcze wcale łagodnie przedstawiony zawodów pod względem organizacyjnym.

Nic też dziwnego, że wśród takiej atmosfery wyniki sportowe niezbyt dopisały. Pozatem gęsta woda, wskutek wielkiej zawartości składników mineralnych, również nie mogła sprzyjać i pomagać zawodnikom w osiąganiu lepszych wyników. Z zawodników warszawskich na pierwszy plan wybijali się Matysiak, Kuncewicz i Siwicki. Specjalne pierwszy w „crawlu" i Siwicki w stylu klasycznym stanowią nadzieję polskiego sportu pływackiego na przyszłość. Kraków wyszedł z tych zawodów gorzej, niż w latach ubiegłych. „As" Cracovii Sienkowski kompletnie zawiódł, a tylko Schönfeldowie z Jutrzenki i Ertreicherówna z AZS skutecznie walczyli o pierwsze miejsca. Z innych zawodników krakowskich wyróżnić należy Trytkę (Cr.), Soldingera W. (M), Rittermanna L. (J.) i Berhangżankę (Cr.). Ładnie pływała w sztafecie Schreiberówna O., a stylową pływaczką, chociaż bez miejsca okazała się Nowakówna z AZS. Śląsk był godnie reprezentowany przez Keiserównę, Fitzównę (Gisz). Aufrichtównę (Hak.) i Herza (EKS). Z wyników technicznych notujemy najważniejsze:

WYNIKI ZAWODÓW:

100 mtr. na wznak pań: 1) Schoenfeldówna (Jutrzenka) 1:55,4, na drugiem miejscu Berhang (Cracovia), 3) Sokołowska (Unja).

400 mtr. stylem dowolnym dla panów: pierwszem i drugiem miejscem podzielili się Kuncewicz (W. K. W.) i Matyasik (AZS), przychodząc równo czasie 6:57.8. Bieg martwy. 3) Siwicki (A. Z. S. Warszawa).

50 m. stylem dowolnym dla juniorów: 1) Schwaer (E. K. S.) 36,7.

50 mtr. stylem dowolnym dla pań: 1) Schielówna (Giszowiec) 51:4.

400 mtr. stylem dowolnym dla pań: 1) Aufrichtówna (Hakoah Bielsko), która ustanowiła rekord polski, przychodząc w czasie 8:16,8, na drugiem miejscu Firtzówna (Giszowiec), 3) Trattowa (Polonia).

1,500 mtr. stylem dowolnym dla panów: 1) Matysiak (AZS) 28:22, 2) Peciłło (Polonia) 28:55, na trzeciem miejscu Siwicki (AZS.).

Skoki pań z trampoliny: 1) Maerz (E. K. S.), 2) Brueckner (Hakoah) 3) Kot (AZS).

W ogólnej klasyfikacji zdobył pierwsze miejsce Giszowiec, przez uzyskanie 106 punktów. Dalsze miejsca zajął A. Z. S. Warszawa, Jutrzenka Kraków, Polonia Warszawa, Cracovia, W. K. W. Warszawa, Hakoah, Bielsko, E. K. S. Katowice, A. Z. S. Kraków, Siemianowice Unja Poznań. Makkabi Kraków, A. Z. S. Lwów, Czarni Lwów.

Widoki emigracji z Polski

P. St. Gawroński, dyrektor Urzędu Emigracyjnego, podał prasie następujące informacje, dotyczące emigracji.

Niemcy. Kampanja emigracyjna zakończona. Na jesień, być może, pracodawcy niemieccy zgłoszą zapotrzebowanie jeszcze na około 2.000 osób do kopania kartofli.

Francja. Wzmogło się zapotrzebowanie na dzierżawców rolnych. Urzędowi emigracyjnemu udało się dzierżawców takich lokować bez wymaganej kaucji; próby dały wyniki dodatnie. W najbliższym czasie należy spodziewac się, że na dzierżawach rolnych we Francji osiądzie jeszcze parę tysięcy naszych rodzin robotników rolnych.

Madagaskar. Urząd emigracyjny omawia z władzami francuskiemi sprawę zatrudnienia kilkunastu tysięcy robotników rolnych przy budowie kolei na Madagaskarze.

Północna Afryka. W sferze omówień znajduje się również sprawa osadnictwa polskiego we francuskiej części Afryki Północnej. Jak wiadomo, specjalna delegacja polska która te tereny zwiedzała, wydała w sprawie tej sąd przychylny.

Kanada. Na widoku jest najem kilkunastu tysięcy robotników przemysłowych do budowy kolei w Kanadzie. Władze kanadyjskie na sprawę tę patrzą przychylnie, a Urząd Emigracyjny w swoim czasie publicznie o decyzjach obwieści.

Brazylja. Bezpłatny przewóz do Brazylji został na razie przez władze brazylijskie wstrzymany.

Rumunja. Mogą znaleźć zatrudnienie wykwalifikowani robotnicy przemysłu szklanego i włókienniczego.

Wesoły kącik

W HOTELU.

Jeden z dziennikarzy paryskich, podróżując w Niemczech, zawadza o Frankfurt nad Menem. Wstępuje do hotelu Royal, gdzie go przyjmują jaknajlepiej. Portjer oprowadza go po I piętrze:

— Śliczny pokój... Tu oto nocował Napoleon w 1806 r.: 250 mk.; pokój niebieski, gdzie nocował Goethe wracając z Włoch: 175 mk.; książę Wied w powrocie z Albanji zajmował ten oto pokój: 120 mk.; tu zaś nocował J. E. arcybiskup..

Zniecierpliwiony dziennikarz przerywa:

— Powiedz-że mi pan wreszcie, gdzie tu nocował pan Müller?

MALENKIE ZMIANY.

Przed weselem on mówi a ona się przysłuchuje.

Sześć miesięcy po weselu ona mówi, a on się przysłuchuje.

Po dziewięciu latach stanu małżeńskiego mówią oboje — a sąsiedzi się przysłuchują.

SATYSFAKCJA.

Pies pana X ugryzł w łydkę pana Y. Ten ostatni zwraca się do właściciela psa, mówiąc z oburzeniem:

— Panie!... Żądam za to satysfakcji!

A pan X. odpowiada spokojnie:

— Nie mam nic przeciwko temu! Może pan także ugryźć mojego Nera, gdzie się pana podoba, o ile on się naturalnie na to zgodzi.

JASNOWIDZENIE.

Pewien młodzieniec przybył kulejąc do biura ubezpieczeń od wypadków i powiada do urzędnika:

— Wczoraj spadłem ze schodów! Proszę mi wypłacić odszkodowanie na podstawie tej oto policy.

Kierownik biura zmierzył go bystrem spojrzeniem, potem zapytał:

— Czy wypadek zdarzył się istotnie bez pańskiej winy? A może wiedział pan, że ojciec ukochanej jest w domu?..

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Jakie kary za nieuczciwą konkurencję przewiduje nowa ustawa?

Nowa ustawa polska o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji zajmuje się nietylko ochroną przedsiębiorców przed nielojalnemi zabiegami konkurentów, ale także stawia sobie za cel ochronę publiczności, t. j. odbiorców przed ujemnemi skutkami tej konkurencji. Wchodzą tu w grę takie czynności, jak podawanie przez przedsiębiorcę do wiadomości powszechnej niezgodnych z prawdą, a zdolnych do wprowadzenia w błąd faktów, dotyczących stosunków handlowych jego własnego, albo cudzego przedsiębiorstwa, jako to właściwości i wartości towarów lub wytworów, wyjątkowych sposobności nabycia (np. ogłaszanie pozornej wyprzedaży, podawanie rzekomego pochodzenia towarów z masy konkursowej, wyliczanie nieistniejących odznaczeń przedsiębiorstwa) itp.

Nowa ustawa polska przewiduje też w tym celu represje karne, grożąc winowajcy za czyny, wymienione powyżej, grzywną do 6.000 złotych, lub aresztem do 3 tygodni; kary te mogą się łączyć, a nawet, w razie szczególnie obciążających okoliczności, mogą ulec dwukrotnemu podwyższeniu.

W interesie naruszonego dobra publicznego leży, aby dalsze następstwa zastosowania któregokolwiek z wymienionych środków nieuczciwej konkurencji były w zarodku tłumione i szkodliwe ich skutki tępione. W tym celu — w myśl ustawy — sąd będzie mógł wydawać z urzędu lub na wniosek oskarżyciela publicznego, zarządzenia na koszt skazanego celem wyprowadzenia publiczności i odbiorców z błędu. Takiemi zarządzeniami mogą być zwłaszcza ogłoszenia w dziennikach, lub na lokalach przedsiębiorstwa, wyjaśniające prawdziwy stan rzeczy, ogłoszenie wyroku, zniszczenie oznaczeń, ogłoszeń i innych środków w błąd wprowadzających i t. p.

Jednym z najdotkliwszych dla szerokiej masy odbiorców, zwłaszcza ze sfer uboższych, przejawów nieuczciwej konkurencji są tak zwane umowy „lawinowe“. Polega taka umowa na tem, że przedsiębiorca zobowiązuje się dostarczyć klientowi towar za pewną minimalną cenę, dopiero jednak po uzyskaniu dlań przez klienta innych odbiorców, którzy wykupują kupony. Umowa tego rodzaju, zataczając coraz to szersze kręgi może w rezultacie stworzyć rzesze całe poszkodowanych. Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji upoważnia zatem radę ministrów do wydawania na wniosek ministra przemysłu i handlu rozporządzeń, zakazujących zawierania umów podobnych, jak również wszelkich umów, przez które przedsiębiorca stara się w sposób, niezgodny z zasadami uczciwej konkurencji, ułatwić sobie warunki zbytu. Winny zaś skłonienia do zawarcia takich zakazanych umów będzie podlegał karze grzywny do 2.000 złotych lub aresztu do dni 10, albo nawet obu karom łącznie.

Nietylko jednak sam interes publiczny zasługuje na obwarowanie go normami prawa karnego. Takiej samej reakcji domagają się pewne zbyt agresywne wtargnięcia w sferę interesów prywatnego przedsiębiorcy, wtargnięcia par excellence nieuczciwej konkurencji.

Tak np. świadome działanie na szkodę czyjegoś przedsiębiorstwa przez podawanie o niem, lub o jego właścicielu nieprawdziwych wiadomości, które mogą podziałać odstraszająco na odbiorców, lub podkopać kredyt przedsiębiorcy; korzystanie w celach konkurencyjnych z technicznych lub handlowych tajemnic cudzego przedsiębiorstwa, tajemnic odkrytych w sposób niezgodny z prawem lub dobremi obyczajami — są zagrożone karą grzywny do 12.000 złotych lub aresztem do 6 tygodni, ewentualnie obu temi karami naraz. Oczywiście w wypadkach tego rodzaju postępowanie karne wdrożone być może jedynie na wniosek pokrzywdzonego.

Co do rodzajów przedsiębiorstw, korzystających z dobrodziejstw ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, to ustawa sama poza przedsiębiorstwami handlowemi i przemysłowemi wymienia nadto gospodarstwo rolne, leśne i przedsiębiorstwa górnicze; nie stosują się natomiast jej przepisy do zwalczania nieuczciwej konkurencji w zakresie zawodów wolnych, które posiadają swoją ustawowo uregulowaną organizację, karzącą nieuczciwą konkurencję w drodze dyscyplinarnej. (Lekarze mają izby lekarskie, adwokaci izby adwokackie i t. d.).

Niezwykle ważne jest postanowienie ustawy, rozciągające ochronę z niej płynącą, pod warunkiem międzypaństwowej wzajemności, także na cudzoziemców, których przedsiębiorstwa nie mają siedziby głównej w Rzeczypospolitej Polskiej.

Nowa ustawa pozostawia nadal w mocy wszelkie przepisy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, o ile skierowane są one przeciw czynom w niej nieunormowanym.

U NAS A GDZIEINDZIEJ.

(n) Według obliczenia inż. Jastrzębskiego przytoczonego w „Przeglądzie Gospodarczym“ Nr. 15. wynosiły w roku 1924 koszta ubezpieczenia pensyjnego pracowników umysłowych na jednego ubezpieczonego: w Niemczech 79'96 zł., w Polsce — b. zabór austrjacki 214'04 zł., b. zabór pruski 82'10 zł., Górny Śląsk 124'24 zł.

Cyfry te mówią same za siebie.

Pytanie tylko, gdzie leży wina tego stanu rzeczy?

RYNEK PRZĘDZY BAWEŁNIANEJ.

Mały ruch w branży materjałów bawełnianych spowodował zmniejszenie się zapotrzebowań ze strony fabryk na przędzę bawełnianą. Wobec tego nieustępliwi dotychczas, jeśli chodzi o cenę i o warunki właściciele przędzalni — musieli zredukować swoje żądania. Warunki sprzedaży ustaliły się na razie w ten sposób, że 40—60% płacą hurtownicy gotówką, resztę na dwumiesięczne weksle. Kurs dolara obliczano według oficjalnych notowań giełdy warszawskiej. W ostatnim czasie powstał w Warszawie i Łodzi cały szereg nowych firm hurtowych i detalicznych, zajmujących się głównie handlem przędzy wszelkiego gatunku. Firmy te posiadają na składach nietylko przędzę krajową, ale też wielką ilość przędzy [illegible]

WPROWADZENIE PEŁNEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO.

Decyzja co do rychłego wprowadzenia pełnego monopolu tytoniowego w kraju powzięta została definitywnie. Obejmowanie monopolem poszczególnych województw odbywać się będzie w porządku kolejnym okręgami od wschodu na zachód i rozpocznie się od nowego roku, z tem, by cała akcja ukończona została najpóźniej do dnia 1-go lipca 1927 r. W pierwszym rzędzie pełny monopol wprowadzony zostanie w województwach Białostockiem, Lubelskiem, Warszawskiem, Kieleckiem i Łódzkiem, najpóźniej — na Pomorzu i w Poznańskiem. Pociągnie to za sobą minimalne w stosunku do skali dochodu wydatki, obliczone w przybliżeniu na 15 do 20 milj. złotych. W r. b. na poczet tych wydatków wyasygnowano już na inwestycje 6,5 milj. złotych, zatem na rok następny przypadnie z tego tytułu najwyżej 15 miljonów złotych. Wydatek ten pokryje dwukrotnie spodziewana w roku przyszłym nadwyżka w dochodach monopolu, którą osiągnie państwo. Zysk ten, pomijając dochody monopolu, płynące z innych źródeł, wyniesie około 30 miljonów złotych.

W r. b. do dnia 15-go października pełny monopol wprowadzony zostanie tylko w woj. Lwowskiem.

SPRAWA MONOPOLU ZAPAŁCZANEGO. W ministerstwie skarbu odbyła się konferencja pod przewodnictwem viceministra skarbu p. Dangla, w sprawie wykupu gruntów, budynków i maszyn fabrycznych przemysłu zapałczanego. Na konferencji ustalono, iż dotychczasowe oszacowania techniczne, dokonane przez ekspertów polskich, mają służyć, jako materjał do ustalenia ceny wykupu. Ponadto konferencja zleciła ekspertom z ramienia ministerstwa skarbu ustalenie hadlowej (rynkowej) wartości objektów. Praca ta będzie ukończona w ciągu 3—4 tygodni.

PRZEMYSŁ STALOWY W POLSCE liczy tylko na zbyt wewnętrzny. 60 do 70 procent całej sprzedaży stanowią zamówienia rządowe, resztę produkcji nabywają hurtownicy, którzy płacą przeważnie połowę gotówką, połowę zaś wekslami o terminie do 45 dni. Wypłacalność bardzo zła, znaczny odsetek weksli protestowanych. Niewielkie ilości stali wywoziło się dawniej do Niemiec, jednak wskutek wojny celnej ustał wywóz prawie zupełnie. Nieliczne fabryki stali znajdują się na Górnym Śląsku i pod Warszawą. Zaangażowane są w nich kapitały angielskie, niemieckie i francuskie. Aczkolwiek nasz przemysł stalowy może w zupełności pokryć konsumcję wewnętrzną — importujemy jeszcze stal z Anglji, Czechosłowacji i Austrji.

EKSPORT DRZEWA POLSKIEGO CIĄGLE SIĘ ZWIĘKSZA. Wielkie ilości drzewa importuje Anglja, następnie Holandja, Belgja a ostatnio Niemcy i Czechosłowacja. Na rynku wewnętrznym panuje mocniejsza tendencja z powodu braku niektórych gatunków towaru, co tłumaczy się zwiększonym eksportem. Prowincja nabywa wielką ilość desek przeznaczonych dla celów budowlanych. Poszukiwane jest również drzewo opałowe.

ZŁOTO POLSKIE W BANKACH ZAGRANICZNYCH. Przesłane swego czasu, jako zastaw pod pożyczkę i spłacone obecnie złoto Banku Polskiego w sumie 71 milj. złotych parytetowych pozostaje na razie w Banku Angielskim, ponieważ sprowadzenie go do kraju nie jest wywołane żadną potrzebą, a przechowywanie go w Banku Angielskim nie jest połączone z żadnymi kosztami. Poza wymienioną kwotą Bank Polski posiada w różnych bankach zagranicznych walut na sumę łączną 77,487,000 złotych parytetowych, która to suma stale znajduje się poza granicami kraju dla ułatwienia Bankowi Polskiemu operacji kredytowych zagranicą.

NIELEGALNE PRZEMYCANIE FUTER I SKÓR Z NIEMIEC. Jak się dowiaduje „Varsovia“, stwierdzono, że ogromne ilości futer i skór niemieckich, szczególnie z Lipska drogą na Gdańsk i Sosnowiec przybywa do Polski. Wobec trwającej wojny celnej polsko-niemieckiej towary te zaopatrywane są w świadectwa pochodzenia z innych krajów. Szczególną uwagę zwróciła okoliczność, że kraje wskazane w świadectwach pochodzenia nie mają wcale przedsiębiorstw przemysłowych firm eksportujących te towary. Narazi to skarb polski na podwójną stratę: 1) towary te cli się według cła konwencyjnego, 2) sprowadza je się w okresie wojny celnej, co osłabia stanowisko Polski w pertraktacjach handlowych. Z źródła wiarygodnego informują, że wobec powyższego przeprowadzona zostanie rewizja tych placówek zagranicznych, które wydały wymienione świadectwa pochodzenia.

MIĘDZYNARODOWY TRUST PRZEMYSŁU MIEDZIANEGO. Z Nowego Jorku donoszą, że przedstawiciele przemysłu miedzianego zwrócili się do departamentu handlu w Waszyngtonie z prośbą o zezwolenie na zorganizowanie wielkiego towarzystwa eksportowego pod nazwą „Towarzystwo Eksportu Miedzi“. W towarzystwie tem byliby reprezentowani przemysłowcy amerykańscy w ilości 90 proc. Reszta składałaby się z przedstawicieli przemysłu tego w Anglji, Niemczech, Japonji i Meksyku. W sferach konkurencyjnych uważają, że organizacja ta ma na celu stworzenie ukrytego światowego monopolu miedzi pod kierownictwem amerykańskiem, który miałby na celu zlikwidowanie konkurencji i zwyżkę ceny miedzi.

KAPITAŁY AMERYKAŃSKIE W EUROPIE. Według danych statystycznych, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej włożyły w przemysł europejski w ciągu ostatnich dwóch lat powyżej miljarda dolarów. W sferach finansowych utrzymuje się przekonanie, że Amerykanie dążą do opanowania wszystkich bogactw mineralnych kontynentu europejskiego.

ZAKUPY ZAGRANICZNE WE FRANCJI. Francuskie sfery przemysłowo- handlowe wystąpiły do

rządu francuskiego z memorjałem, w którym wskazują, że Anglja robi wielkie zakupy zboża na pniu we Francji. Oprócz tego towarzystwa angielskie zakupują we Francji, korzystając ze zniżki kursu franka, automobile, opony, srebrne nakrycia stołowe itp. Sfery wymienione proponują rządowi ograniczenie eksportu wymienionych artykułów do Anglji.

Informator podatkowy

K. KIKENIS. Chodzi Panu zapewne o „Wiadomości statystyczne". Pismo to może Pan zaabonować, albo wprost w Gł. Urzędzie Statystycznym, albo też w jakiejś agencji dzienników.

KUENZLER, N. SĄCZ. Bankowy kurs dolara wynosił dnia 1 lipca br. — 9,65, 14 lipca — 9.30.

BUCHALTERJA, N. TARG. Poprzednie zawiadomienie urzędu skarbowego nie jest konieczne, wystarczy nadmienić o tem w zeznaniu o obrocie.

STAŁY CZYTELNIK „EMKA" DĘBICA". Potrzebny jest osobny patent.

H.T. 21. Narazie musi Pan czekać na zawiadomienie, w sprawie tej zamieścimy w najbliższym numerze artykuł.

S. N. BŁAŻOWA: 1) Umowa ta została już ogłoszona. W najbliższym czasie omówimy ją obszernie.

2) Jeżeli Pan poza swoim tartakiem utrzymuje tylko jeden zakład, celem hurtowej sprzedaży własnych produktów, to drugi patent jest niepotrzebny.

3) i 4) Adresów takich nie możemy Panu podać. Znajdzie je Pan w anonsach.

5) Dnia 18 listopada 1924 był kurs dolara 5.18, zaś dnia 29 grudnia 1925 — oficjalny kurs był 8.70.

Dwa miljony funtów szterl. dla odbudowy Palestyny!

Egzekutywa i Komitet Wykonawczy organizacji sjonistycznej wydały następującą odezwę

Organizacja sjonistyczna, która wzięła na siebie odpowiedzialność za odbudowę żydowskiej siedziby narodowej uchwaliła budżet częściowo wystarczający do wyjścia z krytycznej sytuacji, w jakiej Palestyna się obecnie znajduje. Ciężka sytuacja ostatniego roku nie była wynikiem nieprzezwyciężonych warunków w kraju ani też niemożności przystosowania się emigrantów żydowskich, lecz raczej niedostatecznych wpływów Keren Hajessod i Keren Kajemeth.

Zadaniem naszem jest obecnie **osiedlanie conajmniej 30.000 emigrantów rocznie, podczas następnych 10 lat.** Nasza praca w Palestynie od czasu deklaracji Balfoura wykazała, że 30.000 emigrantów rocznie nie jest nadmierną liczbą. Cel ten można osiągnąć, jeśli tylko stworzy się odpowiednie warunki. Przedewszystkiem konieczne są grunta rolne, następnie odpowiedni fundusz kolonizacyjny, potrzebne ułatwienia kredytowe a wreszcie opieka sanitarna i kulturalna.

Komitet Wykonawczy apeluje przeto do wszystkich Żydów, by dali możność organizacji sjonistycznej stworzenia budżetu dwóch miljonów funtów na rok 1926-7. Budżet ten ma być przeznaczony dla zakupna ziemi dla rolniczych osiedli, emigracji i pracy, wychowania i zdrowotności i dla użyczania koniecznego kredytu dla handlu i przemysłu.

Komitet Wykonawczy wzywa wszystkich zainteresowanych w odbudowie żydowskiej siedziby narodowej, by skupili swe siły celem zebrania rezerwy prywatnych kapitałów dla celów inwestycji pod oficjalną kontrolą. Suma dwóch miljonów funtów szterlingów, do której zebrania wzywa Organizacja sjonistyczna żydostwo ma być w następujący sposób rozdzielona.

Zakupno gruntu	Ł	500.000·—
Osiedla rolnicze i praca	„	500.000·—
Kredyty przemysłowe i handl.	„	300.000·—
Zamierzenia techniczne	„	100.000·—
Zdrowotność i szpitale	„	200.000·—
Wychowanie	„	150.000·—
Potrzeby religijne	„	50.000·—
Ruch budowlany	„	100.000·—
Nieprzewidziane wydatki, adm.	„	100.000·—
Razem	Ł	2,000.000·—

Oto najważniejsze zadanie organizacji sjonistycznej w następnym roku.

W ostatnim roku poruszono w pewnym stopniu poczucie odpowiedzialności żydostwa. Wszędzie rozpoczynają Żydzi popierać fundusze, które powołano do życia, by z Palestyny uczynić żydowską siedzibę narodową.

Stoimy jednakowoż dopiero u progu narodowego odrodzenia. Konieczne są znacznie większe wysiłki, niż dotąd. Należy wszystkie nasze siły skupić i zmobilizować. Żaden Żyd nie powinien się uchylić od obowiązku przyczynienia się do dzieła rehabitacji i odrodzenia. Lecz przedewszystkiem muszą te olbrzymie środki, konieczne dla postępu naszej pracy przyjść z tych krajów, w których życie jest błogosławione a człowiek wolny. Anglja, Holandja, Afryka południowa, Kanada, Argentyna a przedewszystkiem Stany Zjednoczone muszą złożyć wielkie ofiary.

Organ[illegible]nistyczna oczekuje z ufnością wzmocnienia jej [illegible] przyszłym roku [illegible]epodzielnego oddania się wszystk[illegible] w sjonizmie i poparcia wszystkich elementów narodu żydowskiego.

Londyn w sierpniu 1926.

Za Egzekutywę Sjonistyczną:

Chaim W[illegible] Nachum Sokołow

Za Komitet Wykonawczy:

Leo Mozkin

Co piszą „Times" o działalności Org. Sjońskiej w Palestynie?

Londyńskie „Times", z 5-go sierpnia poświęcają artykuł wstępny sprawie gwarancji pożyczki palestyńskiej przez rząd angielski. Pismo podkreśla, że minister kolonji lord Amery jest dzisiaj w znacznie łatwiejszem położeniu, niż przed laty. Może bowiem wszystkim krytykom, którzy przed kilku laty żalili się na niepotrzebne wydatki, związane z mandatem palestyńskim wskazać, jak w krótkim czasie tak mały kraj, jak Palestyna, mógł się uwolnić z długów. „Palestyna — kończy swój artykuł — jest w tem pomyślnem położeniu, że otrzymuje co roku pół miljona funtów ze strony organizacji sjonistycznej. Organizacja ta przeznacza fundusze niezależnie od rządu dla rozwoju rolnictwa. Kraj przyciąga dużo kapitału a towary wartości jednego miljona funtów importowano z Anglji do Palestyny. Tak więc pożyczka ma podwójne znaczenie. Przyczynia się bowiem do dobrobytu kraju, za który Anglja wzięła odpowiedzialność i powiększa możliwości handlowe Anglji".

Rokowania angielsko-arabskie spełzły na niczem

Egzekutywa sjonistyczna w Londynie obserwuje obecnie bacznie plan utworzenia Rady ustawodawczej w Palestynie. Jak wiadomo, odbywały się od dłuższego czasu rokowania między przedstawicielami umiarkowanej partji arabskiej a rządem palestyńskim co do utworzenia rady ustawodawczej przy rządzie złożonej z przedstawicieli ludności palestyńskiej. Na czele grupy, prowadzącej rokowania ze strony Arabów stał burmistrz Jerozolimy, Nashasibi. Przeciwko utworzeniu tego rodzaju rady występuje jednakowoż nacjonalistyczna egzekutywa palestyńska, której przewodzi Kazim Pasza, odrzucający wszelką współpracę z władzami angielskiemi.

Prezydent egzekutywy sjonistycznej Nachum Sokołow, przebywający obecnie w Palestynie, zapytany o zdanie co do Rady ustawodawczej odpowiedział, że istnieje mała nadzieja, by rada taka powstała, ponieważ rząd angielski zgodzi się na jej powstanie tylko wówczas, jeśli wszystkie części ludności arabskiej wezmą w niej udział.

Tymczasem w obozie Arabów palestyńskich nie ma jedności. Nacjonaliści rozwijają agitację przeciwko administracji angielskiej, a partja umiarkowana domaga się współpracy z tą administracją. Ogólnie panuje przekonanie, że Rada ustawodawcza nie jest na razie aktualna.

Poseł Dr. Thon w Paryżu

Paryż, (ŻAT). W drodze powrotnej ze sesji Komitetu Wykonawczego w Londynie przybyli do Paryża posłowie żydowscy z Polski poseł Dr. Thon i poseł I. Grünbaum.

—o§o—

NOWE PIENIĄDZE PALESTYNSKIE. W najbliższych dniach mają się ukazać nowe pieniądze w Palestynie. Najwyższą jednostką ma być jak wiadomo „Szekel". Nazwa ta nawiązuje do tradycji dawnego pieniądza palestyńskiego za czasów niepodległości żydowskiej.

W PARYŻU zmarła baronowa Rotschild, żona znanego okulisty i dramaturga, piszącego pod pseudonimem André Pascal. Zmarła była odznaczona krzyżem Legji honorowej za działalność filantropijną.

PROTEST PRZECIW UCISKOWI JĘZYKA HEBRAJSKIEGO W ROSJI. Związek hebrajskich pisarzy w Jerozolimie przesłał komisarzowi ludowemu dla spraw oświecenia publicznego w Moskwie protest przeciw prześladowaniu języka hebrajskiego w Rosjii.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES ANTYSEMITÓW. Pismo „Cievintul" donosi, że w październiku r. b. odbędzie się znowu w Budapeszcie międzynarodowy kongres antysemitów. Antysemickie partje różnych krajów zgłosiły swój udział w tym kongresie.

Mały fejleton

ABRAHAM REIZEN.

Fałszywy ton

W nocnej kawiarni, przy jednej z ruchliwych ulic we Wiedniu jest pełno gości. Jest druga godzina po północy. Lecz o śnie nikt tu nie myśli.

Natura odgrywa tu bardzo nikłą rolę. Do walki z nią stanęły: wino, czarna, muzyka.

W kawiarni huczno, gwarno, wesoło.

Wokół stolików marmurowych siedzą kobiety z mężczyznami. Kobiety w dużych kapeluszach — ozdobionych piórami i kwiatami — fałszywymi, sztucznymi.

Twarze ich — na przemiany — u niektórych to blade — to czerwone, — ale oba te kolory są sztuczne, fałszywe... Mężczyźni, którzy siedzą obok kobiet — są na poły, — lub całkiem pijani — uprzejmi — jednak grzeczność ta jest nienaturalna — fałszywa. Śnią, marzą o miłości — podczas grubych, sprośnych myśli — o zwierzęcej chuci...

A kobiety śmieją się — wesoło jasno — dźwięcznie.

Ale jednak śmiech ten sztuczny — fałszywy. Drga w nim łza — nuta smutku — a wewnątrz, w sercu gryzie, trapi myśl, której kwintesencją; zniszczenie, zbutwienie — śmierć — nicość wieczysta...

A wino — które tu leje się strumieniami — jest fałszywe — szampan fałszywy — i niektóre monety, które dostaje kelner w ścisku — są fałszywe — fałszywe...

Jednak o tem nikt nie wie. Któż ma cierpliwość i czas to obserwować? Noc jest tak krótka — a podniety, namiętności tak wielkie i mnogie...

Na estradzie gra orkiestra — obok bufetu, przy którym siedzi wymalowana — upudrowana kasjerka.

Muzycy są jeszcze nieco ożywieni. Dobrzy goście, nie zapominają o nich — raczą ich wódką od czasu do czasu.

Dyrygent jest jednak trzeźwy i sprężysty.

Wierny, oddany, przytomny — porusza pałeczką — wsłuchując się w każdy ton.

Nagle drgnął — podskoczył — jakby go ktoś ugryzł:

— B-moll! Fałszywie!

A skończywszy grać, zwraca się do muzyka który się pomylił i beszta go, łaje...

A muzyk czuje się tak winny — tak bardzo winny, i spuszcza w dół oczy...

Jedyny w nocnej knajpie...

Przełożył Leonha.

Wiadomości z kraju

SANOK. (Kor. wł.). **Z kroniki żałobnej. — Turkow i Kamińska w Sanoku. — Z działalności Kom. Lokalnego. — Walne Zgromadzenie żyd. związku akademickiego i Stow. kupieckiego.**

Niepowetowana strata dotknęła naszą organizację sjonistyczną ze zgonem towarzyszki Imimy Majer z Hochdorfów. Zmarła odznaczała się ogromnym zapałem do pracy sjonistycznej, a w szczególności położyła wielkie zasługi w pracy na rzecz „Keren Kajemeth". Obdarzona niezwykłym zmysłem żelaznej dyscypliny — była główną podporą komisji Funduszu Narodowego. Cześć Jej pamięci!

Nasz sezon ogórkowy zamienił się ostatnio w istną biesiadę duchową. Otóż po „Reducie" i „Nowościach" zawitała do naszego miasta głośna trupa Z. Turkowa i Idy Kamińskiej, która zaskarbiła sobie uznanie tut. publiczności trzema znakomitemi przedstawieniami. Na ogólne żądanie zgodzili się znakomici artyści drogą powrotną wstąpić ponownie do Sanoka na kilka występów.

Po krótkich ferjach powrócił Komitet Lokalny Org. Sjońskiej do swej pierwotnej pracy. Na niedawno odbytem posiedzeniu postanowiono przystąpić niezwłocznie do inkasa nieuiszczonych jeszcze weksli „Keren Hajessod" jakoteż zwrócić się do wszelkich instytucyj i organizacyj miejscowych w sprawie zorganizowania komitetu pomocniczego dla dotkniętych skutkami kryzysu ekonomicznego. Uchwalono też urządzić wkrótce znaczniejszą zbiórkę uliczną na rzecz „F. N."

Żyd. związek akademicki zwołał onegdaj walne zgromadzenie swych członków. Ze sprawozdania wynika, iż najbardziej ruchliwą okazała się sekcja samopomocowa, która zasilała dochodami swych imprez związek lwowski i „Ognisko" krakowskie. Sekcja natomiast kulturalna zaledwie mogła się wykazać dwoma odczytami (w języku polskim). Nowo wybrany wydział, w którego prezydjum weszli PP. Sobel i Unterricht przystąpi niebawem do intensywnej pracy. Pocieszającą jest uchwała, przewidująca współpracę w działalnosci organizacji sjonistycznej.

Z powodu niesnasek, jakie miały miejsce w wydziale żyd. Stow. kupieckiego zwołano nadzwyczajne walne zgromadzenie, na którem został wybrany nowy wydział.

TYCZYN. (Kor. wł.). **Uporządkowanie miasta. — Sprawy sjońskie. —**

Magistrat nasz zabrał się ostatnio do pracy, nad uporządkowaniem naszego „grodu błotnistego". Przedewszystkiem z uznaniem podnieść należy prace około ogniska, który obecnie ma być przedłużony aż do rogatki. Nowy chodnik w kierunku t. zw. szpitala poprzez pocztę aż do sądu, jest dla ludności naszej ogromną wygodą, ale magistrat powinien dbać o to, by jeszcze w jesieni chodnik ten był nasypywany szutrem, bo jeśli to się nie stanie, to w zimie zamiast chodnika mieć będziemy torfowisko. Po uporaniu się z „powodzią błotnistą" magistrat zabierze się do elektryfikacji naszego miasta, gdyż gminie udało się zaciągnąć większą pożyczkę na ten cel.

W ostatnim czasie odwiedził nas z ramienia Centrali Keren Hajessod p. Dr. Jare celem przeprowadzenia akcji na „Keren Hajessod". Niestety deklarowały tylko światłe jednostki, a inteligencja nasza z małymi wyjątkami ani słyszeć o Keren Hajessod nie chciała.

Nowo wybrany Komitet lokalny podjął intenzywną pracę na rzecz Ż. F. N. W tym celu reaktywowano sekcję dramatyczną, która już w najbliższym czasie wystąpi z szeregiem imprez. Zaznaczyć trzeba, że Komisja Ż. F. N. pracuje u nas wcale sprężyście.

J. E.

———o§o———

MINIST. SPRAW WEWN. POZWOLIŁO NA DZIEN KWIATKA NA RZECZ KEREN KAJEMETH. Centrala Keren Kajemeth w Warszawie zwróciła się do Min. Spraw wewnętrznych o pozwolenie urządzenia dnia kwiatka na rzecz Funduszu Narodowego. Ministerstwo udzieliło pozwolenia z tem, że termin w poszczególnych miejscowościach ma byc wyznaczony przez województwa.

OFICERZY STAROSTAMI NA KRESACH. Jak słychać ma kilkadziesiąt oficerów objąć starostwa i wyższe urzędy w województwach na Kresach.

POS. RAB. SZAPIRO WYJECHAŁ DO AMERYKI. Rabin m. Piotrkowa, poseł Szapiro z Agudy wyjechał do Ameryki celem zebrania funduszów na budowę jeszyby w Lublinie.

ZGON 107-LETNIEGO ŻYDA. W Łodzi zmarł 107-letni Żyd Józef Berek. Zmarły był znanym talmudystą i do ostatniej chwili życia ślęczał nad książkami. Odznaczał się zawsze czerstwem zdrowiem.

KANDYDAT NA „NEOFITĘ". Z Warszawy donoszą: Do rabinatu zgłosił się pewien chrześcijanin, który oświadczył, że chce przyjąć judaizm a to dlatego, że „jako Żyd wśród Żydów można sobie zapewnić utrzymanie".

Rabinat odniósł się do tego „oryginalnego" kandydata na neofitę — negatywnie, dając mu jednak — ze względu na zły stan materjalny — pewien zasiłek pieniężny.

ANTYŻYDOWSKIE PRZEMÓWIENIA NA ZJEŹDZIE MONARCHISTÓW. Utworzona pod auspicjami Dubadecji organizacja monarchistyczna została rozwiązana, na skutek decyzji Min. Spraw Wewn., które odmówiło zalegalizowania tej organizacji, jako mającej na celu walkę z istniejącym ustrojem.

„Poszukiwacze króla" uważają, że stała się im krzywda i że decyzja M-stwa była nieprawna.

Rada monarchistyczna odwołała się więc do Trybunału Adminsitracyjnego.

Przez dwa dni odbywały się w Warszawie narady monarchistów. Podczas debaty wygłoszone zostały ostre przemówienia antyżydowskie przyczem powzięte zostały w tym duchu różne uchwały.

M. in. monarchiści warszawscy postanowili połączyć się z pobratymcami swymi z Poznańskiego.

POLSKO—KATOLICKI KONGRES. Z końcem bieżącego miesiąca odbędzie się w Warszawie kongres wszystkich katolików polskich. W kongresie wezmą udział także katolicy polscy z zagranicy.

PRZYMUS SZKOLNY W WARSZAWIE. Przymus szkolny w Warszawie obejmuje w nadchodzącym roku szkolnym 1926/27 — 17.300 dzieci, tj. dzieci urodzone w r. 1919. Bieżący rok szkolny będzie wyjątkowy, gdyż wszystkie dzieci da się ulokować w szkołach. Dotychczas bowiem pozostawało corocznie kilkaset dzieci bez nauki z braku pomieszczenia.

120 NOWYCH PLACÓWEK POCZTOWYCH. Generalna Dyrekcja Poczt Telegrafów i Telefonów przygotowała na rok 1927 plan rozbudowy naszych sieci pocztowych. Plan ten przewiduje utworzenie 120 nowych urzędów pocztowych. Z tej ilości 50 przypada na woj. Wileńskie, 50 na Lubelskie i 20 na Warszawskie.

KONFERENCJA W SPRAWIE OSUSZENIA POLESIA. Dn. 13 bm. w godz. rannych odbyła się w gabinecie p. min. Reform Rolnych konferencja w sprawie osuszenia Polesia. W konferencji wzięli udział przedstawicele Min. Rolnictwa, Robót Publicznych Skarbu, Spraw Wojskowych oraz Spraw Zagranicznych.

ORYGINALNE AUTOMATY KOLEJOWE. W Warszawie skonstruowano na żądanie min. kolei dwa automaty elektryczne samodrukujące do sprzedaży biletów podmiejskich z Warszawy do Milanówka i Pruszkowa. Po wrzuceniu do otworów automatu, sprzedającego bilety do Milanówka, dwu monet 50-groszowych i jednej monety 20-groszowej, otrzymuje pasażer bilet do Milanówka z datą numerem kontrolnym i wyciśniętem godłem państwowem. Po wrzuceniu do otworów automatu, sprzedającego bilety do Pruszkowa, jednej monety 50-groszowej i jednej monety 20 groszowej, otrzymuje pasażer bilet do Pruszkowa w cenie 68 groszy, także z datą i numerem kontrolnym oraz resztę 2 grosze. W razie braku zapasu kartonu w automacie, automat alarmuje kasjera tak długo, dopóki nie będzie przez kasjera otworzony i uzupełniony kartonem lub zamknięty. Automaty te mieszczą w sobie kartonu na 5,000 biletów.

„DROGA TELEGRAFICZNA" CZYLI 6 I PÓŁ MIESIĄCA. Bank Związku Spółek Zarobkowych w Warszawie wysłał pewną sumę pieniężną drogą telegraficzną do Włoch. Adresat nie mógł się tych pieniędzy doczekać, wobec czego alarmował nadawcę, aby interwenjował w Banku, lecz bez skutku. Wkońcu pieniądze wysłane drogą telegraficzną nadeszły z sześcio i półmiesięcznem spóźnieniem.

Miljarderka, która umarła z głodu

Właściwie nie z głodu umarła 60-letnia Szilard Radonic, wdowa po dyrektorze budapeszteńskiego głównego urzędu celnego. Zamknęła się w swojem mieszkaniu, gdzie całe 8 dni przepędziła, aż jej zniknięcie zwróciło uwagę sąsiadów. Przemocą wyłamano drzwi i znaleziono wychudły szkielet żyjącej jeszcze kobiety, którą przetransportowano do sanatorjum. Lekarze nie wiele jednakowoż mogli pomóc, gdyż jej żołądek tak się skurczył, że wszelkie zabiegi lekarskie spełzły na niczem. Dwa dni później stara kobieta umarła, nie wróciwszy do przytomności.

Radonicz uchodziła od wielu lat za wielkiego dziwaka w spódnicy.

Zamieszkiwała bardzo wielkie, eleganckie mieszkanie. Mąż jej posiadał znaczny majątek, który zdołał uratować przez czas wojny i okres inflacji.

Gdy Radonic przed kilku laty umierał, pozostawił żonie ten majątek, który mógł jej zabezpieczyć dobrobyt, a prócz tego jeszcze tytułem emerytury 3 i pół miljona miesięcznej pensji. Po śmierci męża wycofała się wdowa z wszelkiego życia towarzyskiego, nie utrzymywała z nikim stosunków, wymówiła służbie, sama sobie wszystko załatwiała, a nawet gotowała obiad. Jedyną jej towarzyszką był wielki czarny kot. Co drugi, lub trzeci dzień opuszczała mieszkanie, by załatwić konieczność zakupu, a następnie znowu się zamykała w mieszkaniu nikogo do siebie nie wpuszczająca.

Tak dalece ludzi się lękała, że nawet okna zalepiła czarnym papierem, tak, że w jej mieszkaniu panowała wieczna noc, światło elektryczne dawno już bowiem wymówiła. Gdy przed kilku dniami kot dobijał się do jej mieszkania i bezskutecznie żałośnie miauczał, zwróciło to uwagę sąsiadów, którzy zawiadomili policję, a ta dopiero kazała otworzyć drzwi.

Po śmierci przeprowadzono w mieszkaniu p. Radonic rewizję, która wykazała, że zmarła posiadała 38 książeczek oszczędnościowych. Niektóre z nich pochodzące jeszcze z czasów przedwojennych straciły zupełnie wartość ale inne przedstawiają wartość conajmniej pół miljarda koron węgierskich. Pozatem wpadł w ręce policji woreczek, zawierający drogocenne perły, brylanty i przeszło 20 pierścionków, ozdobionych brylantami. Znaleziono także akcje i inne papiery wartościowe.

I kobieta rozporządzająca tak olbrzymim majątkiem umarła w swem mieszkaniu z głodu. Nie był to więc głód, tylko szalone skąpstwo, które najprawdopodobniej przybrało rozmiary obłędu.

Strajk dam haremowych

Ciekawy to strajk i nienotowany dotychczas chyba w historji ludzkości, a jednak miał miejsce w Indjach. Z Kalkuty donoszą mianowicie, że na dworze maharadży z Durbaru w Indjach środkowych zastrajkowały jego damy haremowe.

Maharadża z Durbaru, chociaż oficjalnie nazywał się wielkim królem, jest jednakowoz w rzeczywistości jednym z mniejszych książąt w Indjach, a pod względem bogactwa ustępuje napewno maharadży Kapurtali albo też radży z Indore. W każdym razie maharadża z Durbaru posiada bardzo znaczny majątek. Młody książę liczący zaledwie lat 30 wstąpił na tron. Pierwszą jego troską była gruntowna reforma haremu, instytucji, do której stary maharadża, jego wuj, a poprzednik na tronie nie wiele przywiązywał wagi. Młody natomiast książę, pełen ochoty do życia i wielki przyjaciel kobiet chciał, by na dworze jego ożyły dawne świetne tradycje maharadżów z Durbaru. Marzył tylko o wspaniałych festynach cudownych zabawach, które poznał za swoich paryskich czasów ale przedewszystkiem kochał młody książę taniec. By swym aspiracjom zadośćuczynić, zaangażował na stałe do swego haremu 12 indyjskich „girls", które wprawdzie należały do jego haremu i były opłacane z kasy państwowej, ale nie były prawdziwemi damami haremowemi i dlatego ich apanaże były niższe, niż zwykłych dam haremowych, nie mówiąc już o dwóch faworytkach, cieszących się specjalnemi względami maharadży. Tancerki były z tego powodu niezadowolone i zgłosiły się do maharadży z prośbą, by im pensje powyższono. Maharadża zgodził się, lecz musiał ustąpić swemu ministrowi finansów, który miał X+1 powodów nawoływać księcia do oszczędności. — „Girls" nie zrezygnowały jednak ze swoich żądań i czekały tylko na sposobność, by je przeprzeć. Gdy dnia 11 bm. maharadża dostał dostojnych gości, chciał urządzić wspaniały bal, na którym miały wystąpić tancerki. Je- Jednakowoż już dnia 10 oświadczyły girls, że tańczyć nie będą, jeśli się im pensji nie podwyższy. Jednem słowem było to wyraźne ultimatum. Bal się nieodbył a „girls" dalej strajkują. Trudno przewidzieć, jaki będzie koniec tego „dyplomatycznego" konfliktu.

Dział sportowy

Cracovia rozpoczyna sezon jesienny. — Międzynarodowe zawody kolarskie. — Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w Warszawie. — Z kraju i świata.

CRACOVIA—Ł. K. S. (ŁÓDŹ) 5:1 (2:1).

Przygotowując się do rozgrywek o mistrzostwo Polski, rozegrała Cracovia w niedzielę przyjacielskie zawody z byłym mistrzem okręgu łódzkiego, którego odprawiła zupełnie lekko 5:1. Mimo jednak stosunkowo wysokiego wyniku nie należy uważać gry Cracovii za doskonałą, nawet wręcz przeciwnie, naogół grała Cracovia znacznie słabiej, niż w dotychczasowych rozgrywkach mistrzowskich. Należy to zapisać w pierwszym rzędzie na karb słabej gry obrony, w której rażąco dawał się we znaki brak Gintla. Bill i Zastawniak II nie są jeszcze odpowiednią parą obrońców dla Cracovii. Obaj są doskonałym materjałem, jednak należy nad nimi dużo popracować. Niepewność obrońców odbijała się w znacznej mierze i na słabszej grze pomocy a nawet i na ataku, który był najlepszą częścią drużyny. Wyjątkowo słabo wypadł też i Mieczysławski, który wprawdzie nie miał wiele pracy, jednak okazał wielką niepewność w chwytaniu piłek i wybieganiu.

Goście łódzcy nie przedstawiali się zbyt imponująco. Do przerwy potrafili jeszcze oprzeć się stosunkowo skutecznie atakom Cracovii, prowadząc w przeważnej części grę defenzywną. Po przerwie ulegli jednak zupełnie narzuconemu przez Cracovię tempu i nie mogli zupełnie przeszkodzić Cracovii w zdobyciu 3 bramek.

Zawody same były dość interesujące i żywe. Do przerwy gra wyrównana z nieznaczną przewagą Cracovii, której jednak atak strzela nie zbyt celnie. Pierwszą bramkę zdobywają goście przez Janczyka, który zręcznie wykorzystał zamieszanie podbramkowe. Cracovia wyrównuje jednak w następnej minucie pięknym solowym biegiem Kubińskiego, zakończonym silnym i celnym strzałem. Przed przerwą przyznaje sędzia rzut karny przeciw gościom, który Kubiński lekko plasuje w róg. Po przerwie rośnie z każdą minutą przewaga Cracovii, która uwidacznia się cyfrowo w zdobyciu dalszych trzech bramek przez Nawrota, Sperlinga i Chruścińskiego.

Należy się spodziewać, że po dalszych kilku zawodach wrócą biało- czerwoni do swej zwykłej formy i zdobędą mistrzostwo Polski.

Sędziował p. Jedliński poprawnie. Widzów — mimo że zawody były przedpołudniem — dość wiele.

I. MIĘDZYNARODOWE ZAWODY KOLARSKIE.

W sobotę i niedzielę odbyły się na niedawno otwartym torze kolarskim Cracovii zawody międzynarodowe. Aczkolwiek zawodników zagranicznych poza Zuchettim nie było, to jednak już obecność znakomitego mistrza Włoch, pretendenta do mistrzostwa Europy, jakoteż wszystkich „asów" polskich nadała zawodom specjalne zainteresowanie. I należy przyznać, że zawodnicy robili wszystko, co tylko mogli, by osiągnąć wyniki możliwie najlepsze.

Wyniki poszczególnych biegów były następujące:

„Omnium" bieg na 1 km. 1) Łazarski 3 1/5 sek. 2) Zuchetti, 3) Stankiewicz.

Bieg 5 km.: 1) Piotrowicz 2) Barzycki.

Bieg 1000 mtr. finał: 1) Podgórski, 2) Ochmański.

Match omnium z dwóch startów na 5 km.: 1) Łazarski—Garley, 2) Zuchetti—Stankiewicz.

Handicap 880 mtr.: 1) Podgórski 1,7.

Bieg pocieszenia: 1) Arustowicz, 2) Wroński.

„Omnium" match indywidualny na 10 km.: 1) Zuchetti wygrywa 8 sprintów, przed Łazarskim (1 sprint) i Garleyem (1 sprint).

W ogólnej klasyfikacji biegów „Omnium" wygrywa para Łazarski— Garley 72 punktami przed parą Zuchetti—Stankiewicz 59 punktów.

Drugi dzień zawodów był jeszcze bardziej interesujący, a przyczynił się do tego nie tylko urozmaicony program, lecz w pierwszym rzędzie biegi motorów, które były nader emocjonujące.

Bieg indywidualny 10 km.: 1) Barzycki 16 m. 14 s.

Rekordy na 200 mtr.: 1) Łazarski 12 2/5 sek. 2) Zuchetti 12 3/5 sek.

Wyścig motocyklistów 3 km.: 1) Choiński 3 m. 14. 2) Jarzemski, 3) Rybiński.

Bieg drużynowy 4 km.: 1) Ochniewski—Gnojek—Wroński—Krobot 5,28 2/5.

Motory 5 km.: 1) Choiński 3,18 2/5. 2) Jarzemski.

Bieg główny 1 km.: 1) Zuchetti 12 2/5. 2) Łazarski.

Bieg główny 1 km. (II): 1) Podgórski 13 1/5. 2) Stankiewicz.

Motory 10 km.: 1) Choiński 6,39 1/5. 2) Jarzemski.

Wyścig amerykański parami: 1) Zuchetti—Wroński, 2) Łazarski—Chyłko.

Nadzwyczaj interesujące te zawody przyczyniły się w znacznej mierze do propagandy zaniedbanego u nas aczkolwiek pięknego sportu kolarskiego.

Poza Zuchettim i mistrzem Polski Łazarskim, wybijali się w pierwszym rzędzie Podgórski, Stankiewicz, Garley Piotrowicz, Ochniewski i Barzycki.

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA POLSKI.

Tegoroczne mistrzostwa lekkoatletyczne nie przyniosły żadnych niespodzianek. Wyniki słabe, mniej więcej równe tamtegorocznym. Jedynie Cejzik poprawił swój rekord w rzucie młotem na 33 mtr. 88 cm.

Sztafeta 4+100 wygrał A. Z. S. przed Polonią, która dzierżyła stale prym w tej dyscyplinie.

Rzut kulą: 1) Baran (Pogoń) 12 mtr. 10 cm.; 2) Urbaniak 11 mtr. 82 cm. 3) Cejzik 11 mtr. 70 cm.

Rzut oszczepem: 1) Gruner 52 mtr. 80 cm.; 2) Szydłowski; 3) Urbaniak.

Bieg 200 mtr. wygrał Dobrowolski (AZS) w czasie 23 sek. 2) Rothert (Pol.) o pierś; 3) Gumplowicz (Jutrzenka) 5 mtr. za pierwszym.

Bieg 400 mtr. przez płotki wygrał Kostrzewski (A. Z. S.) w czasie 56,8 sek.; 2) Korolkiewicz II (Pol.) o 5 mtr. za pierwszym; 3) Moyro (Pol.) 5 mtr. za drugim.

Do finału w biegu na 110 mtr. z płotkami wchodzą Cejzik i Dobrakowski (obaj Polonia), oraz Kostrzewski i Trojanowski (AZS.).

Bieg 1500 mtr. wygrał w czasie 4 min. 11,6 sek. Foryś (Warsz.); 2) Jaworski; 3) De Virion.

Skok wzwyż: 1) Trojanowski; 1,65 mtr.; 2) Meyro 1.60 mtr. 3) Majstkowski 1,60mtr.

Finał biegu na 100 mtr.: 1) Dobrowolski (AZS) 11 sek. 2) Rothert (Pol.) i 3) Gumplowicz (Jutrzenka).

Bieg na 400 mtr.: 1) Rothert (Pol.) w czasie 51,6, na drugiem miejscu Kostrzewski i 3) Rojek (Rożdzień Szopienice).

Bieg 800 mtr.: 1) Kostrzewski 2:34, na drugiem miejscu Malanowski (AZS).

Skok w dal: 1) Sikorski (Pol.) 6,53 mtr.; 2) Nowosielski (Cracovia), 3) Cejzik (Pol.).

Trojskok: 1) Sikorski 13,25 mtr., 2) Cejzik 13,7 mtr. i Nowosielski 12,65 mtr.

Bieg 110 mtr. z płotkami: 1) Kostrzewski 16,7 sek. 2) Trojanowski (AZS).

Sztafeta 4x400 mtr.: 1) A. Z. S. (w składzie: De Virion, Malanowski, Jaworski i Kostrzewski), 2) Polonia i 3) A. Z. S. II.

Bieg 10,000 mtr.: 1) Sawaryn (Pogoń) 35 min. i 11 6/10 sek. 2) Freyer (Pol.), Szelestowski i Łukasiewicz odpadli.

Rzut dyskiem: 1) Baran (Pogoń) 39,98 mtr.; 2) Cejzik, 3) Szydłowski. W ogólnej klasyfikacji zwyciężył A. Z. S. z 54 punktami przed Polonią, która zdobyła wcale pokaźną ich ilość, bo 51.

* * *

KRAKÓW. Zwierzyniecki K. S.—Sparta 2:1 (2:1). Rozgrywka kwalifikacyjna o wejście do klasy A. Sędzia p. Seidner b. dobry.

Garbarnia—Koszarawa (Żywiec) 5:2 (1:1). Sędzia p. Bratt dobry.

MISTRZOSTWA WOJSKOWE D. O. K.: 75 p. p. 20 p. p. 5:3. 2 p. lotniczy—3 p. s. p. 4:3. 75 p. p.—2 p. lotn. 4:1 (2:1).

Zawody odbyły się na wojskowym stadjonie u wylotu błoń i stały na wysokim poziomie, szczególnie, że brali udział liczni gracze pierwszorzędnych drużyn cywilnych, którzy służą przy wojsku.

Zawody 75 p. p. z 20 p. p. jakoteż lotników z 3 p. s. p. musiano przedłużyć, gdyż w normalnym czasie dały wyniki remisowe.

LWÓW. Sensacyjna porażka Wisły. Hasmonea lwowska pokonała krakowską Wisłę 4:1 (2:0). Wisła osłabiona kilkoma rezerwowymi graczami uległa zupełnie zasłużenie dobrze dysponowanej Hasmonei.

WARSZAWA. Polonja—TKS 3:2 zawody o mistrzostwo Polski.

ŁÓDŹ. Turyści—Ruch (Katowice 2;0 zawody o mistrzostwo Polski. LTSG—Union 4:3.

WYNIKI ZAWODÓW ZAGRANICZNYCH.

Kopenhaga, 15 sierpnia. (Cs.). Victoria (Berlin)—Reprezentacja Kopenhagi 5:3 (3:2.).

Wiedeń, 15 sierpnia (Cs). Rapid— Slavia 4:3 (2:2))

Berlin, 15 sierpnia. Berlin—Budapeszt 4:2 (0:2). Zawody międzymiastowe.

Norymberga, 15 sierpnia. I. F. C. Nürnberg—Frankfurter, Sportverein 5:1 (3:1).

Preszburg, 15 sierpnia. (Cs). Wacker (Wiedeń)—Bratysława 3:1 (2:0), Brittenauer A. C. (Wiedeń) — P.T.E. 7:1 (4:1).

Lublana, 15 sierpnia. (Cs). Zagrzeb—Belgrad 3:1 (2:0). Zawody o puhar królewski.

* * *

SEKCJA KOLARSKA ŻKS „MAKKABI" zawiadamia, iż w piątek, dnia 20 bm. odbędzie się 3-dniowa wycieczka do Zawoji, gdzie w salach p. Fischera urządza 2 dancingi, a to w sobotę i niedzielę wieczór. Wyjazd z boiska o godz. 5 rano. Goście chcący brać udział w wycieczce, zechcą się zgłosić w środę wieczór o godz. 8 w restauracji p. Volksmana w sprawie przygotowania noclegu w Zawoji.

Co słychać zagranicą?

MATKA SPRZEDAWAŁA Z GŁODU SWE DZIECI.

Z Debreczinu donoszą, iż w latach ostatnich powstał na jednym z placów miejskich targ, na którym biedna ludność sprzedaje z nędzy swój cały dobytek. Przed kilku dniami zjawiła się na targu tym okoliczna włościanka, by sprzedać tu, swe dzieci, Znajdując się od dłuższego czasu bez środków do życia i nie mając żadnej możliwości zarobkowania, nie mogła biedna kobiecina wyżywić swych dzieci które często całymi dniami nic nie miały do jedzenia. Nie mogąc dłużej patrzeć na męczarnie nieszczęśliwych istot, postanowiła zrozpaczona matka sprzedać swe dzieci. Najstarszą 14-letnią córeczkę sprzedała dość szybko: kupił ją z litości pewien bogaty włościanin za 900.000 koron węgierskich (tj. około 125 złotych). Widząc, iż na pozostałe dwoje dzieci nie może zrozpaczona matka znaleść kupca, postanowił kupić i drugą, trzyletnią córeczkę za 300.000 koron węgierskich (około 40 złotych). Dziewczynka jednak nie chciała opuścić swej matki, która skłoniła ją do odejścia dopiero po długich perswazjach; „Codziennie będziesz jadła gorącą zupę, nigdy nie będziesz głodna, a i ładną sukienkę i buciki nowe dostaniesz", — w ten sposób namawiała biedna matka swe własne dziecko do opuszczenia domu rodzicielskiego. Wreszcie uległa dziewczynka namowom swej matki i wraz ze starszą siostrą podążyła za nowym „ojcem". Biednej kobiecie pozostał już tylko najmłodszy 6-cio miesięczny chłopczyk, ale nikt jakoś nie chciał go kupić choć żądała zań niespełna 13 złotych (100.000 koron węgierskich). Widząc, że kupca już nie znajdzie, zrozpaczona matka powróciła ze swem najmłodszem dzieckiem do domu. W swem bezgranicznem nieszczęściu pociesza się nieszczęśliwa kobieta tem, że z uzyskanych ze sprzedaży swych córeczek pieniędzy, będzie mogła przez jakiś czas utrzymać przy życiu swe dziecko najmłodsze.

EKSCENTRYCZNI LUDZIE.

Ekscetryczność Amerykanów zdumiewa czasem nawet obytych z różnymi dziwolągami Paryżan. „Intransigeant" opisuje następującą scenę, która odbyła się przed paru dniami na Place Vandome. Z eleganckiego hotelu wyszedł gość i zawołał jednokonną dorożkę. „Proszę zawieźć mnie na Place de la Liberte w Biarritz", rzekł Amerykanin, wsiadając do wehikułu. Dorożkarz przekonany, że ma do czynienia z człowiekiem niespełna rozumu, zsiadł przezornie z kozła. Klijent jednak powtórzył raz jeszcze adres, dodając,że daje mu miesiąc czasu na odbycie drogi. „Żona moja, lecząca się obecnie w Aix-les-Bains, ma spotkać się z mną w Biarritz dopiero pierwszego września. Chcę przeto skorzystać z tego czasu i odbyć małą podróż dla przyjemności". — „A zapłata?", spytał dorożkarz. „Oto 10,000 fr. za drogę oraz na pańskie koszty utrzymania". — „A za konia?" — „Za konia otrzyma pan oddzielne wynagrodzenie". Dorożkarz, kawaler, wsiadł na takie dictum na kozioł i zaciął konia.

ZAMIAST RĘCZNIKÓW.

W szkołach, hotelach, szpitalach, fabrykach oraz łaźniach publicznych amerykańskich wprowadzone są obecnie elektryczne aparaty osuszające, które zastępują ręczniki i prześcieradła kąpielowe. Jest to i hygieniczniejsze i w Ameryce, znacznie tańsze.

NAJMNIEJSZY SAMOLOT.

Henry Ford asystował przy próbnych lotach nowego aeroplanu miniaturowego o powierzchni 7-u metrów, ważącego 155 kg. i osiągającego szybkość 135-u kilometrów na godzinę. Ford zamierza przystąpić do masowej fabrykacji tego „kieszonkowego" samolotu.

UNIWERSYTET DLA CUDZOZIEMCÓW.

W Perugji (Włochy) otwarto uniwersytet dla cudzoziemców, który ma na celu danie im możności bliższego zaznajomienia się z całokształtem włoskiego życia umysłowego. W uroczystościach inauguracyjnych wzięły udział liczne delegacje zagranicznych uniwersytetów.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 21 | Sierpień 17 Wtorek 7 Elul | Zachód słońca 18 m. 57

Swięto Żołnierza Polskiego

Uroczystości w rocznicę zwycięstwa nad Wisłą obchodzononego obecnie jako święto żołnierza polskiego, poprzedziła w sobotę wieczorem Akademja w Domu żołnierza, oraz capstrzyk orkiestr wojskowych, które przeszły ulicami Krakowa. Na Akademji słowo wstępne o znaczeniu „Cudu nad Wisłą" wypowiedział prof. Pacyna chór Cecyljański wykonał szereg pieśni, p. A. Sinko odegrał na wiolonczeli utwory Karłowicza, p. Mściwojowska odśpiewała szereg pieśni, między innemi arje z „Halki", p. Kalinowska oddeklamowała wiersz Zielenkiewicza „Żołnierz" a p. Sniadecka wiersze żołnierskie Jardaensówny. Resztę programu wypełniły występy orkiestry 5 p. saperów.

W niedzielę odbyła się na dziedzińcu Wawelskim uroczysta msza polowa, w której wzięli udział reprezentanci władz państwowych, reprezentanci miasta i różnych organizacyj, oraz wyżsi oficerowie wszystkich formacyj miejscowego garnizonu. Po nabożeństwie odbyła się defilada. Otwierała ją orkiestra 1 p. saperów kolejowych, za nią postępowały różne oddziały wojskowe, weterani z 1863 roku ze sztandarem, Związek strzelecki, hufiec szkolny, Sokoli i harcerze. Po uroczystości reprezentanci władz zebrali się w pobliżu Smoczej Jamy, skąd obserwowali odlot gołębi pocztowych.

Popołudniu na stadjonie wojskowym odbyły się przy licznym udziale publiczności zawody sportowe oraz zabawa ludowa. wieczorem odbyło się w Domu Żołnierza uroczyste przedstawienie odegranej przez amatorów żołnierzy sztuki Turskiego „Pod znakiem Strzelca".

Dzień oszczędności w Polsce

W dniu 31 października, tj. w rocznicę pierwszego międzynarodowego kongresu oszczędnościowego, odbytego w roku 1924 w Medjolanie obchodzi cały świat święto oszczędności. Dzień ten poświęcony jest wytężonej pracy w kierunku propagandy należytego rozpowszechnienia gospodarczego znaczenia oszczędności dla państwa. Staraniem PKO, która jako największa w Polsce instytucja oszczędnościowa, uważała za swój obowiązek podjęcie inicjatywy w tej sprawie, odbyła się onegdaj w ministerstwie skarbu, pod przewodnictwem dyrektora departamentu obrotu pieniężnego p. Wojtkiewicza konferencja przedstawicieli ministerstwa skarbu i państwowych instytucyj finansowych, która w zupełności zaaprobowała przedłożone wnioski co do obchodu w roku bieżącym święta oszczędności w Polsce. W najbliższych dniach ministerstwo skarbu powoła specjalny komitet obchodu, który zajmie się organizacją Dnia Oszczędności i zaprosi do współpracy wszystkie zainteresowane zrzeszenia i instytucje.

—oSo—

— **MIN. KLARNER PRZYJEŻDŻA DZIS DO KRAKOWA.** Jak już donosiliśmy, dziś, tj. we wtorek przyjeżdża do Krakowa minister skarbu p. Czesław Klarner. P. ministra powitają na dworcu przedstawiciele władz krakowskich z wojewodą Darowskim i prezydentem miasta inż. Rollem na czele. Z dworca min. Klarner uda się do gmachu województwa, a po krótkim wypoczynku zwiedzi Bank Polski i Izbę skarbową. Następnie min. Klarner ogląda budowle publiczne, a w szczególności klinikę ginekologiczną, Akademję górniczą, gmach magistratu, Zamek królewski na Wawelu, dalej roboty przygotowawcze około budowy mostu na Wiśle u wylotu ul. Krakowskiej, oraz prace nad obwałowaniem Wisły i zasklepieniem koryta Rudawy. Od godz. 1—2 popołudniu p. minister będzie udzielał w gmachu województwa posłuchań delegacjom zrzeszeń gospodarczych. O godzinie 2 popołudniu odbędzie p. minister konferencję z członkami prezydjum miasta, którzy przedłożą mu dezyderaty gminy o uzyskanie kredytów na akcję budowlaną w mieście. Zaznaczyć należy, że w budowie znajduje się obecnie około 30 gmachów państwowych, miejskich i prywatnych (4) na których wykończenie potrzebną jest kwota 3,600,000 złotych.

O godz. 4-tej popołudniu weźmie min. Klarner udział w posiedzeniu Izby handlowej gdzie po powitaniu przez prezydenta Epsteina min. Klarner wygłosi przemówienie o obecnej sytuacji gospodarczej państwa. O godzinie 8.30 wieczorem będzie p. minister podejmowany objadem w sali Starego Teatru, wydanym przez prezydjum Izby handlowej. O godzinie 11.55 w nocy nastąpi wyjazd min. Klarnera do Warszawy.

— **KOMENDANT MIASTA KRAKOWA** płk. S. G. Stanisław Marjan Augustyn powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął w dniu 16 bm. z powrotem urzędowanie.

WĘGLARKI DLA ZAGŁĘBIA KRAKOWSKIEGO. Wobec grożącego kopalniom zagłębia krakowskiego braku węglarek zwróciło się prezydjum Izby handlowej i przemysłowej do p. wojewody o interwencję w tej sprawie u władz centralnych.

P. wojewoda Darowski skorzystał z przejazdu przez Kraków ministra kolei p. inż. Romockiego i odbył w niedzielę wraz z nim, jak również z prezydentem Izby handlowej p. Epsteinem, prezesem kolei Barwiczem i naczelnikiem wydziału dyrekcji kolejowej Pischingerem konferencję. W jej rezultacie przyrzekł p. minister natychmiast wydać zarządzenia, które mają zapewnić dostateczną ilość węglarek dla Zagłębia krakowskiego.

Ostrzeżenie przed wyjazdem do Krynicy

Niemożność odbycia kuracji. — Bilety kąpielowe są, ale w pasku po 10—12 zł.! — Bezradność zarządu zdrojowego. — Kiedy władze położą kres temu skandalowi?

Z licznych stron dochodzą nas skargi na stosunki, panujące w obecnym sezonie kąpielowym w Krynicy. Kuracjusze, którzy przybyli do tego zdrojowiska z polecenia lekarzy, aby korzystać z kąpieli zdrojowych narażeni są na istną gehennę przy nabywaniu biletów kąpielowych. Z powodu niezwykle licznego napływu gości, zarząd zdrojowiska ograniczył liczbę kąpieli do trzech na tydzień dla każdego kuracjusza, uiszczającego taksę jednak nawet tej minimalnej ilości biletów kuracjusze nie mogą nabyć drogą legalną mimo, że ogłaszane są wykazy wedle liczby legitymacji, w którym dniu tygodnia dana grupa kuracjuszy ma zaopatrzyć się w bilety. Przy kasach sprzedających bilety formują się ogonki niczem „chlebowe" za najgorszych czasów wojennych, bo już od godziny 2 po północy. Nierzadkie są wypadki, że wymęczeni kuracjusze, opłacający olbrzymie sumy na pobyt w Krynicy, doszedłszy szczęśliwie o godzinie 8 czy 9-tej rano do okienka, dowiadują się ku swemu przerażeniu, że zamiast spodziewanych na cały tydzień trzech biletów, otrzymują zaledwie jeden bo zabrakło biletów w kasie! W drodze łaski, albo na skutek energicznych protestów pokrzywdzonego kuracjusza, może on uzyskać dwa do trzech biletów — ale na jeden i ten sam dzień. Tak zatem wypadałoby w jednym dniu wziąć trzy kąpiele, a potem przez cały tydzień „wypoczywać"... Przyjemna kuracja!

Rozgoryczenie gości krynickich na te horendalne stosunki jest tem większe, ileże zamożniejsze osoby zaopatrują się w bilety kąpielowe po cenach dwu i trzykrotnie wyższych drogą pokątną w pasku, który kwitnie tu bezkarnie w całej pełni. Dyrekcja zdrojowiska w razie reklamacji ze strony pokrzywdzonych kuracjuszy ma jako całą odpowiedź bezradne rozłożenie rąk a przecież należałoby przypuszczać, że obowiązkiem zarządu będzie zaciężkie pieniądze dać kuracjuszom możność korzystania z kąpieli, przynajmniej w tej minimalnej ilości, jaką ostatnio oznaczono ze względu na wielką ilość gości. Należy również domagać się, by zarząd wyjaśnił, skąd biorą się i to w dowolnych ilościach bilety w rękach pokątnych osób, które sprzedają te bilety po iście paskarskich cenach.

Wobec tego, że zarząd zdrojowiska w tym kierunku nic nie czyni, oraz na reklamacje kuracjuszy nie reaguje, uważamy za swój obowiązek ostrzec osoby, wybierające się do Krynicy dla brania tam kąpieli by z wyjazdu zrezygnowały, gdyż narażą się na niepotrzebne koszta, a zalecone im przez lekarzy kuracji kąpielowej w Krynicy nie będą mogły normalnie odbywać, chyba, że mają ochotę płacić za kąpiele zamiast 3 do 4 złote, ceny paskarskie 10 do 12 złotych, a podobno nawet jeszcze więcej.

Urzędowi zdrowia w województwie krakowskiem zwracamy uwagę na anormalne stosunki panujące w zarządzie zdrojowym w Krynicy, i domagamy się poczynienia natychmiastowych energicznych zarządzeń, celem umożliwienia przebywającym w Krynicy kuracjuszom zaopatrywania się bodaj w tę minimalną ilość biletów kąpielowych, jaka przypada na nich nawet przy uwzględnieniu obecnego przepełnienia Krynicy. **M.**

* * *

Po napisaniu powyższego otrzymaliśmy z Warszawy następującą wiadomość telefoniczną:

Kasjerki puszczają bilety na pasek!

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 8. (Sin) Pisma żydowskie donoszą z Krynicy, że brak biletów kąpielowych był rezultatem oszustwa, uprawianego przez niektóre kasjerki. Kasjerki te sprzedawały pokątnie bilety po 10 do 15 zł. przy pomocy pośredników. Kilka kasjerek aresztowano. — Władze prowadzą energiczne śledztwo.

— **Z TARGOWICY MIEJSKIEJ.** Na targ od 7—13 bm. spędzono buhaji 73, wołów 238, krów 155, jałówek 87, cieląt 582, owiec 11, nierogacizny 906, razem 2052 zwierząt.

Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 1—1,35 zł., woły 1—1.50 zł. krowy 0,82 do 1.35 zł., jałownik 0.90—1.45 zł. cielęta 1.40 do 2 zł., nierogaciznę 2.25—2.60 zł, bitej wagi nierogaciznę 3.10—3.33 zł. — Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1666 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 147 sztuk, na eksport do Wiednia nierogacizny bitej 218 sztuk, pozostało niesprzedanych 21 sztuk bydła.

— **KONTROLA SAMOCHODÓW.** Dnia 15 bm. przeprowadzono kontrolę pojazdów mechanicznych, podczas której zatrzymano i unieruchomiono 9 samochodów i 3 motocykle z powodu braku pozwolenia na prawo prowadzenia wozu i rejestracji.

— **NAJECHAŁ ROWEREM SĄSIADA.** Włodzimierz Giergel uczeń szkoły wydziałowej zam. przy ul. Długosza 5 najechał rowerem na placu Serkowskiego Władysława Kozienia (lat 11) zamieszkałego przy ul. Długosza 1. 5, który według orzeczenia lekarskiego doznał wstrząsu mózgu.

— **ZDRZEMNĄŁ SIĘ POD WOZEM KOLEJOWYM.** Filip Baranowski ze Szydłowca konwojent nierogacizny położył się na tutejszym dworcu przetokowym pod wozem towarowym i w czasie przetoczenia wozów doznał urwania pięty u nogi oraz licznych obrażeń na ciele.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Antonina Porębska, zam. przy ul. Józefa l. 12 wypiła w zamiarze samobójczym większą ilość sublimatu. Pogotowie rat. odwiozło ją do szpitala św. Łazarza. Powód

— MIĘDZY MURARZAMI. Dnia 14 bm. wieczorem pobili się na ul. ks. Józefa Balcerz Józef murarz z Rykowic i Polak Józef murarz z Bielan, przyczem Polak przebił nożem Balcerza dwukrotnie w plecy. Polaka aresztowano, a Balcerza przewiozło pogotowie do szpitala.

— SUSUŁOWIE POD KLUCZEM. Dnia 14 bm. o godz. 22,45 wszczęli Juljan i Stanisław Susułowie awanturę z właścicielem szynku Abscheidem przy ul. Zwierzynieckiej 34. — Gdy przybył wezwany policjant, Susułowie rzucili się na niego i pobili go.

— UJĘCIE CYGANA-BANDYTY. Wczoraj aresztowano w bandzie cyganów, obozującej na błoniach w Dąbiu, Teodora Kolompara, poszukiwanego za liczne rabunki przez policję katowicką.

— DWIE KRADZIEŻE. Sala Horowitz, zamieszkała przy ul. Krowoderskiej l. 46 doniosła do policji o kradzieży poduszek i bielizny wartości 300 zł. ze strychu. — Dnia 15 bm. skradziono Sali Reich z niezamkniętego mieszkania przy ul. Dietla 56 torebkę z zegarkiem i łańcuszkiem złotym wartości 400 zł.

— PODCZAS POBYTU NA LETNISKU. Jakób Rappaport doniósł do policji, że do mieszkania jego rodziców przy ul. Rab. Meizelsa 8, przebywających na świeżem powietrzu dostali się złodzieje i skradli większą ilość bielizny.

— WŁAMANIE DO KURNIKA. W nocy z 13 na 14 bm. nieznani sprawcy dostali się przez parkan do podwórza szpitala żydowskiego przy ul. Skawińskiej i skradli z kurnika 7 kur wartości 70 zł.

Z giełdy

GIEŁDA KRAKOWSKA Z 16 BM. (W nawiasie kursy z 13. bm.). Akcje. P. Bank Przem. 0.23—0.25 (0.22), Bank Zw. Sp. Zar. 6.50, Tohan 0.25—0.26 (0.25), Trzebinia 0.28 Parowozy 0.35, Górka 13.60 (13.50), Siersza g. 2.95, P. Nafta 0.35, Chodorów 93.50.

Waluty bez zmiany, dolar nieoficjalnie 9.05, bankowo 9.08. B. Polski płacił nadal 8.98 a 9.05 na czeki.

Giełda warszawska

Warszawa 16 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 9·02, sprz. 9·04, kup. 9·00.
Belgja 24·40, 24·46, 24·34.
Londyn 44·17, sprz. 44·29, kup. 44·06.
N. Jork 9·07, sprz. 9·09, kup. 9·05.
Paryż 24·87. sprz. 24·75 kup. 24·69.
Praga 26·93 sprz. 27·— kup. 26 86,
Szwajcarja 175·75, sprz. 176 19, kup. 175·31,
Włochy 29·90, 29·97, 29·83.
Wiedeń ——— sprz. ——— kup. ———

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 150, 5 proc. pożyczka konwersyjna 45.50—47, pożyczka kolejowa 140, pożyczka dolarowa 69—68.95—69. Tendencja bez zmiany.

Akcje: Bank Małapolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0·20 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 7·—, Puls —·— Wild —· Cegielski 18·50, Parowozy 0·37 Zawiercie 10·10 Zegluga 0·2 Polska nafta ——— Siła i Swiatło —·— Chmielów ——— Starachowice 1·72, Pocisk 0·90 Zieleniewski ——. Zyrardów 10 Chodorów 93—

Giełda lwowska

Lwów. 16. VIII. PAT. Giełda akcyjna i zbożowa. Przemysłowy 0.25, 0.23, Chodorów 95.—, Chybie 5.75, 5.64, 5.75, Cegielski 17.75, 17.50, Cmielów 0.20, Gazolina 2.20, 2.25, Oikos 27.—, 28.0, Parowozy 0.36, 0.37, 0.35, 0.34, Niemojewski 0.39, 0.41, Tespy 15.50, 16.—. Zboże: pszenica nowa, krajowa 41.—, żyto małopolskie 28.—. Owies 23.50.

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 16 b. m. (PAT **Dewizy.** Amsterdam 28355, Belgrad 1246, Berlin 16·28 Bruksela 1904, Budapeszt 9881, Bukareszt 326, Chrystania —·—, Kopenhaga 187·80, Londyn 3434, Madryt 107·80, Medjolan 2520, Nowy Jork 70635 Paryż 1914, Praga 2092, Sofja 5·10, Sztokholm 189·20, Warszawa 77·75 — 78·25, Zurych 136·50 dolary 704 40, belgijskie —·— bułgarskie —·— duńskie —·— marki niemieckie 16788, angielskie 34·26, jugosłowiańskie 1247, norwerskie ·—, polskie 78· — —79·— rumuńskie ——, szwedzkie —·— szwajcarskie 136·40 hiszpańskie —·— czeskie 2·89, węgierskie 9885, tureckie —·—

Akcje: Zieleniewski 83·—, Silesja —·—, Fanto 122, Gal. karpaty 102·, Galicja 840. Siersza 21·—, Bank Małopolski ——. Bank Hip. ... Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych 16. VIII. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 14.05, Londyn 25.15, Nowy Jork 5.176, Belgja 13.85, Włochy 16.95, Hiszpanja 79.05, Holandja 207.65, Berlin 123.20, Wiedeń 73.20, Sztokholm 138.55, Oslo 113.40, Kopenhaga 137.45, Sofja 3.75, Praga 15.325, Warszawa 56.50, Budapeszt 0.723. Białogród 9.125, Ateny 5.75, Konstantynopol 2.87, Bukareszt 2.375. Helsingfors 13.05, Buenos Aires 209.00. Tendencja słabsza.

Giełda londyńska

Londyn. 16. sierpnia. PAT. Nowy Jork 4.85 15/16, Holandja 12.10 3/4, Francja 179.37, Belgja 182.25, Włochy 148.25, Niemcy 20.45, Szwajcarja 25.14, Hiszpanja 31 81 i pół, Danja 18.28 i pół, Szwecja 18.14 Norwegja 22.16, Helsingfors 192.87, Praga 164.00.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 16 sierpnia. (AW) Warszawa 10.80, Londyn 486, Paryż 273 1/4, Wiedeń 14.12. Praga 296 1/4, Włochy 329. Belgja 271, Budapeszt 14.12, Szwajcarja 19.32, Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 40,14, Oslo 21.92, Kopenhaga 26.58, Sztokholm 26.78, Hiszpanja 15.26. Bukareszt 46, Berlin 23.81, Belgrad 177.

RZECZY CIEKAWE.

Czy gwiazdy sceniczne są zazdrosne?

Ciekawa ankieta.

Jedno z pism zagranicznych przeprowadziło ciekawą ankietę na temat: „Co czuje artystka, gdy widzi swego męża na scenie, całującego inną kobietę?.."

Cały szereg najznakomitszych gwiazd scenicznych nadesłało odpowiedzi, z których podajemy tylko najciekawsze:

Fritzi Massary odpowiada krótko i węzłowato:

— Nie mogę, niestety, odpowiedzieć na to pytanie, albowiem sama co wieczór spoczywam w ramionach innego mężczyzny — na scenie oczywiście.

Josa Morgan, żona Paula Morgana jednego z największych komików berlińskich, pisze:

— „Początkowo byłam ogromnie zazdrosna. Byłam wówczas początkującą artystką, nieobznajomioną jeszcze dostatecznie ze stosunkami panującemi za kulisami. Każdy pocałunek męża na scenie był zanotowany, każdy wyraz twarzy uważnie obserwowany przez lornetkę, każde spojrzenie powodowało bicie serca.

Ale z czasem wszystko się zmieniło. Nieszczęśliwy komik tak rzadko całuje artystki na scenie, a prócz tego nikt nie traktuje poważnie, nawet jego wyznań miłosnych i namiętnych pocałunków.

Pewnego razu mąż mój grał rolę kochanka Marji Orskiej.

Początkowo nie chciał przyjąć tej roli gdyż uważał, że jest ona dla niego za poważna.

Nie widziałam ani jednej próby, chciałam mieć tym razem niespodziankę. Na początku drugiego aktu mąż mój leżał na kanapie, a Marja Orska, siedziała nad nim, gładząc jego długie włosy. Wybitnie erotyczna scena zakończyła się gorącym pocałunkiem.

Gra jego była tak cudowna, że z wielkiej radości łzy stanęły mi w oczach, a gdy potem mąż mój spojrzał w stronę loży, w której siedziałam, sądził, że są to łzy zazdrości!

Zdaje się że już zawsze, patrząc na mego męża na scenie, nie będę myślała o nim, jak o własnym mężu, lecz jak o doskonałym aktorze, który nawet w scenach erotycznych potrafi wzruszyć publiczność.

A gdy jesteśmy sami, zapominam o jego rolach i widzę zawsze przed sobą swego towarzysza na drodze życia, który z uśmiechem pyta naiwnie:

— No, jak ci się podobało?..

Hedi Roberts odpisała kilka słów:

— „Dopóki mąż mój kocha inne kobiety tylko na scenie — zachowuję się zupełnie obojętnie".

Thea Riemann opisuje swe wrażenia w sposób następujący:

— „Zazdrość? o tem niema mowy! Gra porywa mnie do tego stopnia, że uczucia osobiste giną zupełnie. Zresztą, wiem z własnego doświadczenia, że szminkowane pocałunki nie smakują wcale. Mąż mój zawsze powiada, że artystki na scenie są dla niego marjonetkami.

Inaczej jest jednak przy zdjęciach filmowych. Artystki są o wiele niebezpieczniejsze.

Zazwyczaj mówią do siebie w ten sposób, patrząc na mego męża, całującego na scenie inne kobiety: on o mnie myśli, a całuje Mia, Pia, Lia Nia lub Ria.

Wprawdzie i ja próbowałam swego talentu na srebrnym ekranie. Całował mnie jakiś młody artysta filmowy. Potem — ta awantura w domu!

Mąż zabronił mi dalszych występów.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

REPERTUAR KINOTEATRÓW

NOWOŚCI: „Złodziej z eleganckiego świata" dramat, oraz „Pechowy rywal" farsa.
WARSZAWA: Mąż przeciw żonie, dramat. Ponad to komedja.
WANDA: „Knock—Aut" ponadto komedja.
PROMIEN: Lwy Flandrji. Dramat w 2 serjach
UCIECHA: „Królowa miłości". dramat erotyczny w 8 aktach oraz 2-aktowa komedja.
REDUTA: 1) „Cyrk Buffalo" (Błazen z miłości), komedja w 6 aktach. 2) „Wielka menażerja" (Zwierzęta jak ludzie), pantomina cyrkowe z 5 aktach z Maksem Linderem.
SZTUKA: „Ślub, którego nie było".

Nieszczęśliwy wypadek samochodowy
Wysokiego komisarza Egiptu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 14 8 (L) Wysoki komisarz Egiptu Lord George Lloyd oraz lady Lloyd ulegli wczoraj nieszczęśliwemu wypadkowi samochodowemu w Inverness w Szkocji.. — George Lloyd usiłując wyminąć jakiegoś przechodnia skręcił zbyt raptownie, wskutek czego samochód wpadł na narożnik domu i wywrócił się. Jadący ulegli silnemu potłuczeniu.

Zgon znakomitego talmudysty

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Ryga, 14. 8 ŻAT. W nocy z piątku na sobotę dnia 13 bm. zmarł tutaj w podeszłym wieku słynny gaon Dźwińska, rabin Majer Symcha Katz. Zmarły był jednym z najsławniejszych gaonów obecnego pokolenia. Był świetnym talmudystą i autorem wielu dzieł rabinackich. Wielką sławę przysporzyło mu dzieło pt. „Or Symcha" z dziedziny halachy. Za czasów carskich brał czynny udział w życiu społecznem.

——o§o——

Podatek dla cudzoziemców w Belgji
Obywatele polscy go nie płacą

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Bruksela, 14. 8 (D) Podatek dla obcokrajowców wchodzi dziś w życie. Wynosi on 10—20 proc. za pokój w hotelach. Cudzoziemcy pochodzący z krajów o słabej walucie są od tego podatku uwolnieni. Do krajów tych należą Francja, Luksenburg, Włochy, Grecja, **Polska**, Portugalja, Rumunja, Czechosłowacja i Jugosławja.

——o§o——

Walka ze spekulacją we Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 14 8. (K) Barthou wydał do prokuratury gen. okólnik polecający przeprowadzenie ankiety w sprawie postępowania i stosowania szybkich sankcji przeciwko wszelkiego rodzaju speulantom i niektórym producentom oraz pośrednikom, dokonywującym niedozwolone operacje handlowe. —

——o§o——

Z frontu marokańskiego

Madryt, 1[illegible]. 8 PAT. Komunikat oficjalny donosi, że wczoraj rano kolumna wojsko hiszpańskich pod dowództwem pułk. Capaz zajęła Szeszuan oraz wzgórza Kalla i Mago. dominując nad miastem. Liczne oddziały powstańców zgłosiły uległość i złożyły broń. M. in. zgłosił uległość kaid Ueld Said, wraz ze swem otoczeniem. Oddał on 7 armat, jeden moździerz, 2 karabiny maszynowe, większą ilość granatów inaboji. Broń ta pochodziła z magazynów Abd El Krima. Akcja rozbrajania powstańczych szczepów prowadzona jest wszędzie w normalnych warunkach.

——o§o——

Zamachowiec Erhardt chce iść odtąd
„legalną" drogą

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin 14 8 (T) Jak donoszą pisma, kapitan Eckhardd, znany przywódca prawicowych organizacyj wojskowych, zwrócił się do przedstawicieli wielkiego przemysłu nadreńskiego i westfalskiego z prośbą o poparcie jego celów. Kpt. Eckhardt zapowiada, ż rozpocznie również akcję parlamentarną. W najbliższym czasie kierowane przez niego organizacje wysuną swoich kandydatów do Reichstagu.

——o§o——

Abd-el-Krim będzie deportowany na wyspę Reunion

Wiedeń, 16. VIII. PAT. „Morgenzeitung" donosi z Rabatu, że Abd-el-Krim będzie deportowany z końcem tego miesiąca na wyspę Reunion.

B. Kronprinz o „pchnięciu sztyletem w plecy zwycięskiej armji niemieckiej"

W „Der Jung-Deutsche Orden" pojawił się list byłego następcy tronu niemieckiego, adresowany jeszcze z dnia 6 sierpnia 1919 r. do przemysłowca Arnolda Rechberga. W liście tym czytamy, że następca tronu niemieckiego już jesienią 1914 zdawał sobie sprawę, iż czysto militarnie wojna jest przegrana. Syn Wilhelma był więc zdania, że należy wszystkimi środkami zdążać do tego, by zawrzeć pokój z Francją, chociażby kosztem pewnych ofiar. Należało także dążyć do pojednawczego porozumienia się z Anglją na polu gospodarczem.

„Germania" organ kanclerza Rzeszy przytaczając ten list niemieckiego Kronprinza stwierdza, że listem tym raz na zawsze uśmiercono legendę o pchnięciu sztyletem w plecy zwycięskiej armji niemieckiej.

Co wykazało śledztwo w związku z wypadkami w Gmersheim (Nadrenja)

Paryż, 16. VIII. PAT. „Le Journal" donosi, że śledztwo przeprowadzone w związku z wypadkami jakie zaszły w dniach 3—4 lipca w m. Gmersheim, w Nadrenji, ustaliło nie tylko, że prowokacje nie pochodziły ze strony francuskiej, lecz że dowództwo francuskie przedsięwzięło wszelkie możliwe ostrożności, celem uniemożliwienia jakichkolwiek zajść. Natomiast pochód b. niemieckich uczestników wojny zorganizowany został w ten sposób, że przed koszarami francuskiemi odbywała się defilada ze wszystkiemi, będącemi w dyspozycji emblematami przypominającemi wojnę 1870 r. Tłum demonstrantów wdarł się do kwater oficerów francuskich i pozatykał ich sztandary o barwach królestwa Bawarji Na zasadzie dokumentów fotograficznych stwierdzono, że pochód nie był ani przez chwilę niepokojony przez wojska francuskie, które zresztą przez całą noc były skonsygnowane w koszarach.

OSTATNIE WIADOMOSCI

Warszawa, 16 8. (Sin) Rozeszły się pogłoski, że Teofil Olszański, który przyznał się do wykonania zamachu na b. Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego znajduje się obecnie w więzieniu gdańskiem.

Sprawa przedstawia się następująco: Przed kilku miesiącami został przyłapany na kradzieży jakiś osobnik w Gdańsku i osadzony w areszcie policyjnym. Osobnik ten odmówił wszelkich zeznań, co do swoich personalji. — Obecnie policja gdańska, która czyniła wszelkie możliwe starania w kierunku stwierdzenia jego tożsamości, ustaliła na podstawie albumu przestępców, że osobnik ten jest identycznym z zamachowcem Olszańskim. Olszański w dalszym ciągu odmawia wszelkich zeznań.

Nadwyżka zapasu walut w Banku Polskim

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 14 8. (Sin) Bilans Banku Polskiego z dniem 10 sierpnia wykazał nadwyżkę zapasu walut, mimo dokonanych spłat długów, o 3 miljony 964 tysiące złotych, czyli, że pokrycie kruszcowe biletów bankowych podniosło się do 37.87 procent.

Ciągnienie loterji klasowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 8. (Sin) Podczas dzisiejszego losowania pięcioklasowej loterji państwowej padła wygrana na następujące numery: 10.000 zł. — nr. 18190, 51313, 62040, 2000 zł. — nr. 16193, 35750, 1000 zł. — 5263, 6276, 9759, 14757, 18469, 46854.

Nincicz o interwencji Ligi Narodów

Wiedeń, 14. 8 PAT. Wedle doniesień „N. Fr. Presse" z Belgradu, wyraził się minister spraw zagranicznych Nincicz wobec redaktora „Politiki" w sprawie zbiorowej noty państw do Bułgarji w sposób następujący: Niema obecnie żadnego powodu do interwencji Ligi narodów, ponieważ interwencja ta wtedyby tylko przyniosła korzyści, gdyby życzyły jej sobie oba państwa. Szybkie porozumienie, jakie nastąpiło pomiędzy Jugosławją, Grecją i Rumunją jest wkażdym razie znakiem konsolidacji stosunków na Bałkanie. Jugosławja niema nic przeciwko Bułgarji, musi jednak zająć bardzo stanowcze stanowisko wobec tych Bułgarów, którzy dążą do pogorszenia stosunków między Jugosławją i jej sąsiadmi. Nincicz zdementował wiadomość o interwencji wielkich mocarstw u rządu jugosłowiańskiego i wyraził się, że Anglja, Francja i Włochy zajęły w tej kwestji bardzo poprawne i przyjazne stanowisko.

Bułgarja wzmacnia ochronę granicy

Sofja, 14. 8 PAT. Cała prasa bułgarska podkreśla stanowczo, że sytuacja stworzona notą zbiorową jest poważną. Prasa domaga się postawienia całej kwestji przed forum Ligi narodów. Generał Teodorow mianowany został dowódcą okręgu granicznego Petrycze. Nominacja ta stoi w związku ze wzmocnieniem ochrony granicy.

Gajda obrażony

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Praga 14 8. (D) Generał Gajda wytoczył cały szereg procesów o obrazę czci przeciwko dziennikom czeskim. Procesy te zapowiadają się niezwykle ciekawie, ze względu na to, że dzienniki, które prowadziły kampanję przeciwko Łajdzie sprowokowały go do wytoczenia przeciwko nim procesu, oświadczając zarazem gotowość przeprowadzenia dowodu prawdy.

——o§o——

Kronika telegraficzna

— Donoszą z Londynu, iż podczas zderzenia się autobusu z tramwajem w pobliżu Westminster Bridge w Londynie, 30 osób zostało zranionych, z tego 7 ciężko.

— Podczas wykolejenia się lokalnego pociągu w Nowym Jorku, spadł jeden wóz kolejowy w przepaść przyczem 6 osób zostało zabitych. wiele jest rannych.

— Z powodu wybuchu w fabryce amunicji w Csepel. firma Weisz poniosła szkodę w wysokości 15 miljardów koron.

— Daily Mail donosi z Pekinu, że rozlepiono tam odezwy ostrzegające komunistów zamieszkałych w Chinach, że uprawianie na terytorjum Chin propagandy komunistycznej, będzie karane śmiercią.

— Wbrew doniesieniom pism zagranicznych stwierdza „Narodni Politika", że król Borys nie odwiedził prez. Masaryka osobiście, wystosował tylko do niego list z wyrazami szacunku.

— Z Londynu donoszą: Podczas wczorajszego zderzenia się tramwaju z autobusem zranionych zostało 20 osób, pomiędzy temi 6 ciężko. Autobus został zupełnie zdruzgotany.

Z Organizacji „Tarbut" w Krakowie.

W kilku miasteczkach w Małopolsce Zachod. poszukiwani są

rutynowani nauczyciele jęz. hebrajskiego

Podania ze świadectwami z odbytych studjów i praktyki należy skierować na adres:

„Tarbut" Kraków, Zielona 17, I. p.

Nowy rozkład jazdy ważny od 15 maja 1926.

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.
	P 0·50	Bielska	3·17	Żywca	—	Cieszyna	7·12	Piotrowic	P 4·12	Wiednia	11·35
Piotrowic	4·15		7·30		8·30		9·27		8·20		19·29
Bielska	6·55		10·21		11·25		11·46		11·20		23·20
Cieszyna	[illegible]·40		12·52		14·59		15·28		16·13		—
Żywca	14·20		17·55		19·00		19·24		18·50		—
Wiednia	17·50		20·52		22·05		22·30		P 22·52		6·15
	21·10		0·27		—		—		—		—
	P 0·30	Trzebini	P 1·15	[illegible]	2·50	Poznania	—	Warszawy	P 8·35	Łodzi	7·28
	Z 7·15		8·16		9·30		—		—		—
	Z 9·30		10·31		—		22·13		19·35		18·23
	Z 10·05		11·06		12·31		22·13		—		—
	Z 13·30		14·38		16·15		—		P 21·10		20·25
Katowic	P 14·10		14·57		16·15		—		P 21·10		20·25
Dęblina	16·20		17·35		—		—		—		—
Łodzi	P 17·30		18·15		P 19·16		P 4·15		—		—
Warszawy	Z 19·05		20·13		P 21·40		—		—		—
Poznania	Z 19·20		20·3[illegible]		22·21		—		5·35		4·40
	P 19·55		20·[illegible]		P 21·40		P 4·15		—		—
	21·40		22·4[illegible]		0·08		P 6·30		—		—
	23·55		0·4[illegible]		2·50		—		7·57		7·28
	P§ 22·20		23·05		0·08		P 6·30		—		6·30
	P 2·20	Tarnowa	P 3·27	Rozwadowa	7·35	Rzeszowa	P 4·54	Lwowa	8·20	Krynicy	P 9·07
	P 2·50		P 4·12		—		—		—		S 9·07
	P 6·40		P 7·48		14·10		9·05		P 12·35		13·50
Tarnowa	7·40		9·44		14·01		11·46		16·55		—
Rzeszowa	11·10		13·09		—		—		—		20·00
Lwowa	11·40		13·45		20·43		16·11		21·30		—
Krynicy	P 12·55		P 13·56		20·43		15·15		P 18·40		—
Rozwadowa	15·30		17·32		—		19·32		—		—
Zagórza	20·02		22·03		2·45		—		—		6·50
	20·50		22·42		—		0·47		6·05		6·50
	22·30		0·20		—		—		—		6·50
	23·20		1·26		7·35		3·50		9·50		—

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.
	P 2·35	Zakopanego	P 7·25	Rabki	S 5·48	Wadowic	7·28	Oświęcimia via Skawina	—
Suchej	P§ 8·05		P 12·40		S 11·03		11·13		10·35
Rabki	8·50		15·43		13·20		11·13		—
Zakopanego	13·30		20·20		18·01		16·03		16·25
N. Sącza	19·10		—		S 23·42		22·22		—
	23·35		6·20		2·02		4·06		—

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Odjazd z Krakowa do	Godz.	Odjazd z Krakowa do	Godz.	Odjazd z Krakowa do	Godz.
Bochni	— § 13·15 * 16·2[illegible]	Kocmyrzowa	7·50 13·40 20·08	Wieliczki	9·06 13·50 20·15	Niepołomic	— 4·10 14·30

Do Krakowa przyjeżdżają

Ze stacji:

Piotrowic 9·03, 1037, 15·15, 19·00, 22·45. P 1·4[illegible].
Bielska 7·20.
Katowic 5·54, 8·25, P 9·45, P 12·35, 16·05, 20[illegible] 22·00, P 23·10, P 2·05.
Warszawy P 2·08, 5·05, PS 6·10, 8·15, 16·42.
Lwowa P 0·20, 6·27, 6·38, 7·30, 9·00, 13·40, P 15·52, P 17·05, 17·22, P 22·00, PS 23·47, 18·35, 20·45
Krynicy 6·27, 15·52, P 22·00.

Ze stacji:

Zakopanego 5·35, 15·02, 20·15, S 22·35, S 23·59.
Rabki 6·50, 15·02, S 20·35, 23·59.
Wieliczki 7·10, 12·10, 18·25.
Oświęcimia via Skawina 7·37, 19·26.
Niepołomic 8·10, 16·55.
Kocmyrzowa 6·25, 12·25, 18·57.
Tarnowa P 0·10, 5·25, 6·38, 7·30, 9·00, 13·40, 15·52, P 17·05, 17·22, 18·35, 20·45, P 22·00 PS 23·47.

Z Dworzec Zachodni, P posp., S sezonowy od 15 VI—15 IX., § tylko w soboty, * w dnie robocze do Słotwiny

W 8-mio klasowem Humanistycznem Gimn. Koedukacyjnem z prawem Publ. w Lidzie

wakują posady

nauczycieli

jęz. łacińskiego, hebrajskiego, fizyki, przyrodoznawstwa, rysunków, kaligrafji i pracy ręcznej. — Zgłoszenia przyjmuje dyr. szkoły Kraków, Podzamcze 26, II. p. u p. Grünberga począwszy od dnia 18 sierpnia br.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7